

Sztandar Ludu

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie

ROK IX. NR 62 (2705)

LUBLIN, PIĄTEK 13 MARCA 1953 R.

A

Cena 20 gr

Zakładaniem nowych spółdzielni produkcyjnych podejmowaniem zobowiązań - czczą polscy chłopci pamięć Józefa Stalina

Dokumentując gotowość wcielania w życie nieśmiertelnych wskazań Józefa Stalina, chłopcy w licznych gromadach przyspieszają prace nad zorganizowaniem spółdzielni produkcyjnych. Wiele nowych spółdzielni powstało w ciągu ostatniego tygodnia w woj. olsztyńskim. M. in. po zebraniu, poświęconym złożeniu hołdu pamięci Józefa Stalina, 16 mało i średniorolnych chłopów ze wsi Przesady w pow. Morań podpisało statut spółdzielni produkcyjnej II typu. W pow. Lidzbark nowe spółdzielnie zorganizowali chłopcy gromad Czyrny Kiesz i Dolne Kapki.

Spółczeństwo Śląska dumnie jest z nadania swej z emi imienia Wielkiego Stalina

STALINOGRÓD (PAP). Społeczeństwo śląskie głęboko przenika uczucie dumy z nadania imienia Wielkiego Stalina bogatej ziemi czarnych diamentów i stali, ziemi upartych, trwałych walk o wykonanie planów, o wzrost dobrobytu całego narodu. Czołowy oddział polskiej klasy robotniczej — górnicy i hutnicy, tak jak wszyscy ludzie pracy woj. stalinogrodzkiego świadomi są w pełni wynikających z tak zaszczytnej miana szczególnych obowiązków.

Wieloletni działacz KPP, awansowany z robotnika na kierownika wydziału remontowego w hucie „Dzierżyński” Stefan Brodkiewicz mówi: „Dobrze pamiętam te czasy, gdy z imieniem Stalina na ustach braliśmy udział w strajkach i walkach skierowanych przeciw kapitalistycznemu wyzyskowi, gdy za przykładem naszych radzieckich braci, kierowanych przez Lenina i Stalina organizowaliśmy w listopadzie 1918 roku naszą Dąbrowiecką Radę Delegatów Robotniczych, gdy w walce o władzę robotniczą ginęli najlepsi synowie klasy robotniczej.

Jestem dumny, że właśnie nasze województwo, wstawione rewolucyjnymi walkami klasy robotniczej, nosić będzie zaszczytne miano stalinogrodzkiego.

My, robotnicy śląscy, którzy dobrze wiemy, co to jest nędza i ucisk kapitalistyczny, ślubowaliśmy sobie nad trumną naszego ukochanego Wodza, że z całą mocą realizować będziemy Jego genialne wskazania.“

Górnicy kopalni „Eminencja”, Roman Wiśniewski, członek brygady Franciszka Rybki, która wykonuje swoje zadania przeciętnie w 160 proc. na wiadomość o nazwaniu stolicy Śląska — Stalinogrodem powiedział:

„Dumny jestem z przemianowania naszego miasta, drogiego każdemu górnikowi i nadania mu imienia twórcy pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, ukochanego przywódcy mas pracujących całego świata — imienia Stalina. Głęboko w sercu nosimy Jego nauki i wskazania. Stalinogród — nazwa stolicy Śląska, będzie dla nas wielkim bodźcem do jeszcze większej i wydajniejszej pracy, do przedterminowego realizowania planów produkcyjnych, aby być godnym tytułu obywatela miasta Stalinogrodu.“

Inż. Jerzy Rabsztyń, dyrektor Instytutu Mechanizacji Górnictwa Stalinogrodu mówi: „Górnicy i hutnicy, szerokie rzesze robotników Śląska, ośrodka promieniującego wciąż nowymi zdobyciami w zakresie techniki i metod pracy oraz w dziedzinie wszechstronnej opieki nad człowiekiem pracy, ze wskazań Wielkiego Stalina czerpią siły do przelamywania trudności i pomnażania udziału w budowie materialnej i kulturalnej bazy socjalizmu w Polsce. Dumną nazwą Stalinogród jest dla nas wszystkich nie tylko wyróżnieniem, ale i zobowiązaniem do coraz lepszej, coraz ofiarniejszej pracy.“

Meldunki o podejmowaniu zobowiązań napływają nieustannie ze wszystkich stron kraju.

„Trzeba nam — jeszcze bardziej skupić się wokół naszej Partii, wzmocnić czujność wobec knoń wroga klasowego i podlegaczy wojennych i walczyć z niesłabnącą siłą o coraz bogatsze plony“ — stwierdzają w swym zobowiązaniu spółdzielcy ze Smolnicy w pow. Chojna woj. szczecińskiego, którzy postanowili przede wszystkim skrócić okres siewów z 14 na 7 dni oraz przez prawidłowe nawożenie, siew ziarnem kwalifikowanym i zaprawionym, przez zastosowanie na 10 ha siewu krzyżowego, podnieść wydajność pszenicy, żyta i jęczmienia o 1 q, a owsa o 2 q z ha. Sadzenie okopowych spółdzielcy przeprowadzą w ciągu 18 dni, wydajność buraka cukrowego podniosą o 20 q w porównaniu z r. ub., a areal zakontraktowanych buraków zwiększą z 16 na 20 ha, jak też zakontraktują dodatkowo 3 ha konopi.

Zobowiązaniami produkcyjnymi czczą pamięć Józefa Stalina także członkowie spółdzielni produkcyjnej w Widuchowej w pow. Gryfino. Siewy zostaną tu przeprowadzone w ciągu 6 dni. Spółdzielcy z Widu-

chowej postanowili dolożyć wszelkich starań, by podnieść wydajność kłosowych o 2 q z ha i okopowych o 30 q z ha. Hodowlę bydła zwiększą oni w ciągu roku z 2 do 30 sztuk, owiec ze 100 do 150 sztuk, trzody chlewnej z 34 do 60 sztuk.

Zobowiązania podejmują również traktorzyści POM woj. szczecińskiego. M. in. brygada traktorowa Pożuczka z POM Banio, chcąc pomóc w sprawnym przeprowadzeniu siewów w spółdzielniach produkcyjnych, zobowiązała się w okresie wiosennych prac polowych wykonywać dziennie po 2 normy, przy czym zaoszczędzi wiele paliwa. Brygada monterska Frąckowskiego postanowiła podnieść wydajność pracy o 15 proc., a brygada remontowa Szymaniaka z tego POM podnieść wydajność pracy ze 150 do 170 proc.

Demonstracja antyamerykańska w porcie francuskim

PARYŻ (PAP). „Humanite“ donosi, że w porcie francuskim Lorient na wybrzeżu zatoki biskajskiej odbyła się demonstracja antyamerykańska. 10 marca przybyła tam grupa oficerów amerykańskich dla dokonania inspekcji urzędzeń portowych. Miejscowi robotnicy przerwali natychmiast pracę i zgromadzili się wokół samochodów amerykańskich, wznosząc okrzyki: „Go home“, „Niech żyje pokój i niezawisłość narodu!“ Amerykanie pośpiesznie opuścili port, rezygnując z dalszego wykonywania swej misji.

Sztandar Stalina w mocnych rękach

Z niewypowiedzianym żalem i smutkiem odprowadził w ostatnią drogę swego ukochanego Wodza i Nauczyciela masy pracujące ZSRR. Z niewypowiedzianym żalem i smutkiem żegnali ludzi pracy w Polsce swego najlepszego przyjaciela i opiekuna. Naród nasz znał Józefa Stalina od wielu dziesiątków lat i był Mu bezgranicznie wdzięczny za pomoc okazaną w najtrudniejszych chwilach.

Taka miłość i takie zaufanie, ogarniające miliony robotników, chłopów i inteligentów, stały się siłą materialną, motorem pobudzającym działalność najszerzych mas. Wielkość Stalina — zarówno za życia, jak i po zgonie — na tym polega, że Jego myśli i wskazania nie tylko wzbogacają świadomość ludzką, ale skłaniają masy do działania, do wcielania tych wskazań w życie.

Odejście Józefa Stalina, które stanowiło niebawem wstrząs dla wszystkich uczciwych ludzi na świecie, nie tylko nie sparaliżowało woli walki mas, ale przeciwnie, pobudziło do działania nowe miliony ludzi pracy. Ogród nieszczęścia wzmógł poczucie obowiązku tych, co już przedtem pod Jego sztandarami walczyli — pobudził do jeszcze bardziej zwarte skupienia się wokół sztandaru, na którym są wypisane najsłabsze i najsłabsze stalinowskie ideały.

To jest wielkie zwycięstwo Stalina po Jego zgonie. Masy ludowe widzą wielkość Stalina w doniosłym fakcie, że odchodząc od nas nie upuścił sztandaru, że przekazał go w pewne i niezawodne ręce swoich najwzorniejszych uczniów i współbojowników.

Całe swoje życie poświęcił Józef Stalin temu, by umocnić państwo radzieckie — ostoję pokoju i socjalizmu w świecie, scementować jedność moralno-polityczną społeczeństwa radzieckiego — czołowego brygady szturmowej ludzkości, zahartować i przekształcić w monolit Partię Bolszewicką — kierowniczą siłę narodu i państwa radzieckiego. Wielkość Stalina polega na tym, że jeszcze za swego życia przygotował zespół wybitnych przywódców, zdolnych, ofiarnych i oddanych sprawie komunizmu, którym naród radziecki i narody świata mogły zaufać. Stalinowskie kierownictwo partyjne i państwowe ZSRR, na czele z towarzyszem Małenkowem, składa się właśnie z tych wybitnych przywódców, wypróbowanych i zahartowanych w walkach, toczonych pod kierownictwem Lenina i Stalina.

Kierując się wskazaniami Wielkiego Stalina, towarzysze Małenkow przemawiając nad Jego trumną zapewnił naród radziecki i narody całego świata, że Komitet Centralny Partii i rząd ZSRR za swój święty obowiązek pożywiają nieustannie i wszechstronnie umacniać wielkie państwo socjalistyczne, ostoję pokoju i bezpieczeństwa narodów, nieustannie wzmacniać wielką Partię Komunistów.

Kierując się wskazaniami Wielkiego Stalina, towarzysze Małenkow zapowiedział dalsze umacnianie obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. „Święty nasz obowiązek — powiedział towarzysze Małenkow — polega na

tym, by chronić i wzmacniać największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności narodów krajów obozu demokratycznego“.

Kierując się wskazaniami Wielkiego Stalina „o możliwości długotrwałego współistnienia i pokojowej rywalizacji dwóch różnych systemów — kapitalistycznego i socjalistycznego“, towarzysze Małenkow stwierdził: „Główną naszą troską jest nie dopuścić do nowej wojny“.

Sterowane dziś pewną ręką stalinowskiego kierownictwa potężne mocarstwo socjalistyczne kroczy nadal niezachwianie drogą wytkniętą przez Józefa Stalina, drogą budownictwa komunistycznego.

Na przestrzeni ostatnich dni oczy całego świata były skierowane w stronę wielkiego kraju Stalina. Przyjaciele — a ich jest ogromna większość ludzkości — spoglądali z bólem przenikniętym wiarą w niezmąconą moc Partii Bolszewickiej. Wrogowie, snując awanturnicze i nieprzytomne rojenia, oczekiwali dowodów słabości i wahań Zawodny jeszcze raz lajdackie rachuby hien imperialistycznych.

Nie pożywią się nigdy na naszych troskach i zmartwieńiach!

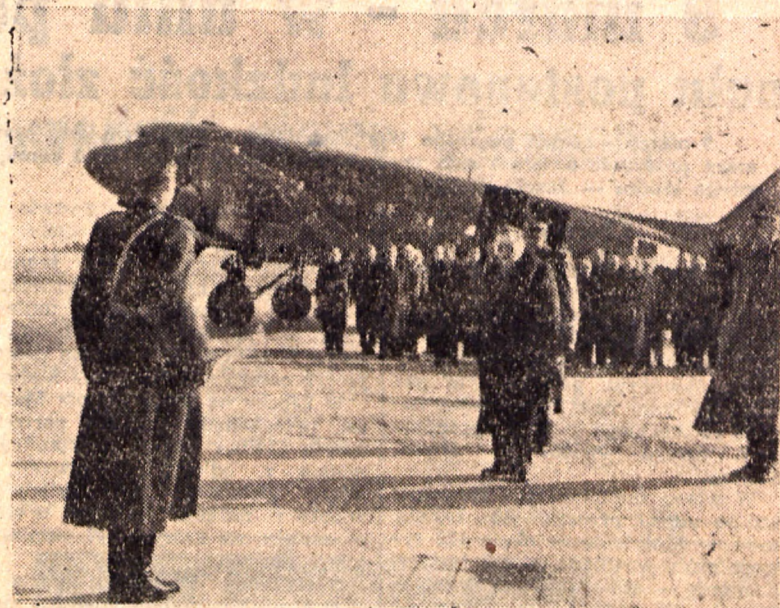
Potężny Związek Radziecki — kraj Lenina i Stalina — w godzinach ciężkiej próby jeszcze bardziej skupił się wokół swego kierownictwa. Scementował się i jeszcze bardziej zacieśnił swe szeregi wokół ZSRR i partii Lenina — Stalina światowy obóz pokoju i socjalizmu. Narody świata zrozumiały, że po utracie Wodza „zadanie polega na tym — jak pisze na łamach „Pravdy“ towarzysze Mao Tse-tung — by żal przekuć w siłę“.

W potężnym obozie pokoju i socjalizmu kroczy nasza ludowa ojczyzna, kierowana przez przodującą siłę narodu polskiego — PZPR na czele z wernym uczniem Józefa Stalina — towarzyszem Bolesławem Bierutem. Partia nasza niezmiennie czerpie z nieprzerwanej skarbnicy nauk i doświadczeń budowniczych komunizmu — partii Lenina — Stalina.

„Skupieni w zwartych i czujnych szeregach — stwierdzają nasza Partia i Rząd w piśmie do przyjaciół radzieckich — pod sztandarem największego Bojownika i Geniusza współczesnej epoki — Józefa Stalina, ślubujemy dochować wierności Jego naukom, strzec niezłomnie zasad internacjonalizmu i solidarności wszystkich ludzi pracy, stać na straży praw i zdobyczy ludu, których niezłomną i niezawodną rekołmnia jest wieczysta przyjaźń i braterstwo ze Związkiem Radzieckim“.

Za tymi uroczystymi słowami ślubowania stoi cały naród polski, zjednoczony we Froncie Narodowym. Polska Ludowa — jedna ze szturmowych brygad ludzkości — wierna wskazaniom Wielkiego Stalina jeszcze bardziej zacieśnia swą współpracę i przyjaźń z potężnym Kraiem Rad i jego awangardą — KPZR, sterowana dziś przez wernego ucznia i współbojownika Józefa Stalina — towarzysza Małenkowa.

Delegacja polska wróciła z uroczystości żałobnych w Moskwie



W dniu 11 marca 1953 r. powróciła z uroczystości żałobnych w Moskwie delegacja polska z Prezesem Rady Ministrów, Przewodniczącym Komitetu Centralnego PZPR Bolesławem Bierutem na czele. Na zdjęciu: dowódca kompanii honorowej składa raport Prezesowi Rady Ministrów, Przewodniczącemu KC PZPR Bolesławowi Bierutowi na lotnisku Okęcie w Warszawie. (CAF fot. Baranowski).

Ostry protest rządu czechosłowackiego przeciwko naruszeniu obszaru powietrznego Czechosłowacji przez amerykańskie samoloty wojskowe

PRAGA (PAP). — Dnia 11 marca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej wystosowało do ambasady Stanów Zjednoczonych w Pradze notę, która stwierdza m. in.:

Z polecenia Rządu Republiki Czechosłowackiej Ministerstwo Spraw Zagranicznych ostro protestuje przeciwko poważnemu naruszeniu obszaru powietrznego Czechosłowacji przez amerykańskie samoloty wojskowe, co miało miejsca 10 marca 1953 r.

Dnia 10 marca 1953 r. dwa amerykańskie samoloty odrzutowe „F-84“ leciały nad terytorium Czechosłowacji. O godzinie 11.05 w odległości 18 km na południowo-zachód od Pilzna oraz o 40 km od granicy państwowej samoloty te społywały się z czechosłowackimi myśliwcami patrolowymi. Samoloty amerykańskie

wzywano do lądowania. Nie zastosowały się one jednak do tego wezwania. Podczas walki powietrznej jeden z samolotów amerykańskich uciekł w kierunku zachodnim, drugi zaś został uszkodzony, stanął w płomieniach i zniżając nieustannie lot oddalił się w kierunku południowo-zachodnim.

Rząd Czechosłowacki już niejednokrotnie protestował kategorycznie przeciwko systematycznemu i rozmyślnemu naruszeniu granic powietrznych Czechosłowacji przez amerykańskie samoloty wojskowe. Równocześnie Rząd Czechosłowacki kategorycznie uprzedzał, że całkowita odpowiedzialność za przeloty samolotów amerykańskich nad terytorium czechosłowackim oraz za wszelkie wynikające stąd następstwa spada wyłącznie na Rząd Stanów Zjednoczonych.

W obliczu nieodpartych faktów i dowodów Rząd USA zmuszony był w wielu wypadkach przyznać, że samoloty amerykańskie naruszają granice powietrzne Czechosłowacji i zapewniał przy tym Rząd Czechosłowacki, że podjął kroki, aby wypadki naruszania czechosłowackich granic powietrznych nie powtarzały się więcej.

Rząd Czechosłowacki — stwierdza dalej nota — ostro protestuje przeciwko naruszeniu suwerennego terytorium czechosłowackiego przez amerykańskie samoloty wojskowe i ostrzega ponownie, że całkowita odpowiedzialność za przeloty tych samolotów nad terytorium Czechosłowacji oraz za wszelkie następstwa tych przelotów spada wyłącznie na Rząd USA.

Rząd irański protestuje przeciwko udzielaniu przez Irak gościny agentom angielskim

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu, że dnia 10 bm. irański minister spraw zagranicznych Fatemi zakomunikował na konferencji prasowej, iż rząd irański wystosował do rządu Iraku notę, w której zwraca uwagę na fakt, że na pograniczu Iraku i Iranu działają agenci i szpiedzy angielscy.

Nota podkreśla, że po zlikwidowaniu ambasady angielskiej w Iranie, agenci angielscy, po zainstalowaniu się w Iraku nawiązali kontakty ze swymi płatnymi agentami w Iranie. M. in. — jak wynika z wiarygodnych informacji — były współpracownik ambasady angielskiej w Iranie Jackson wznowił ostatnio w Bagdadzie swą prowokacyjną działalność i pozostaje w kontakcie z niektórymi agentami angielskimi w Iranie.

Rząd Iranu — głosi nota — oczekuje, iż rząd Iraku przyjmie do wiadomości treść noty irańskiej i podejmie natychmiast odpowiednie kroki.

9 marca - w dniu pogrzebu Józefa Stalina cała postępową ludzkość złożyła hołd pamięci swego Wodza

9 marca — dzień pogrzebu Wielkiego Stalina był dniem, w którym masy pracujące świata i cała postępową ludzkość złożyły hołd pamięci swego Wodza — Józefa Stalina.

Chiny

Dnia 9 marca odbyły się w całym kraju wiece żałobne.

Przeszło 100 tysięcy ludzi pracy Szanghaju przybyło 9 marca na Plac Ludowy, by wziąć udział w wiece żałobnym, poświęconym pamięci geniusza rewolucji, wodza narodu radzieckiego i mas pracujących całego świata — Józefa Stalina.

W wiece żałobnym w Tientsinie wzięło udział przeszło 40 tysięcy osób, w Mukdenie — około 120 tysięcy osób, w Uhan — 200 tysięcy, w Kantonie — 460 tysięcy, w Syani — przeszło 300 tysięcy, w Dihua — przeszło 100 tysięcy, w Charbinie — około 400 tysięcy osób.

Czechosłowacja

Wszystkie dzienniki czechosłowackie z 10 bm. poświęciły swe łamy opisowi pogrzebu Józefa Stalina.

Dzienniki zamieściły pełny tekst przemówień przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. Malenkowa i pierwszych zastępców przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, L. Berii i W. Mołotowa na wiece żałobnym w Moskwie oraz podały tekst przysięgi narodu czechosłowackiego dochowania wierności nakazom Józefa Stalina.

Prasa doniosła o wieceach żałobnych w miastach: Brno, Bratysława, Pilzno, Ostrawa, Kladno, Gottwaldow i innych.

Tow. N. A. Michajłow wybrany I sekretarzem i członkiem Biura Moskiewskiego Komitetu KPZR

MOSKWA (PAP). — W dniu 10 marca 1953 roku odbyło się plenum Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR.

Zgodnie z powziętą na wspólnym posiedzeniu KC KPZR, Rady Ministrów Związku Radzieckiego i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uchwałą, uznającą za konieczne, by N. S. Chruszczow skoncentrował się na pracy w Komitecie Centralnym KPZR, plenum Moskiewskiego Komitetu KPZR zwołało N. S. Chruszczowa z obowiązków sekretarza i członka biura Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR.

Plenum Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR wybrało N. A. Michajłowa pierwszym sekretarzem i członkiem biura Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR.

MOSKWA (PAP). W dzienniku „Prawda“ z dnia 10 bm. ukazał się artykuł Mao Tse-tunga pt. „Największa przyjaźń“.

Artykuł ten drukujemy w skrócie.

OPUŚCIĆ nas na zawsze największy geniusz naszej ery, Wielki Nauczyciel światowego ruchu komunistycznego, współbojownik nieśmiertelnego Lenina — Towarzysz Józef Wissarionowicz Stalin.

Śmierć Towarzysza Stalina porządkowała masy pracujące całego świata w niewymownym, wielkim bólu, wstrząsnęła wszystkimi uczuciami ludzmi do głębi serca. Świadczą o tym, że dzieło Towarzysza Stalina i jego idee ogarnęły szerokie masy ludowe na całym świecie i stały się już niezwykłą siłą.

Po śmierci Lenina, naród radziecki pod przewodnictwem Towarzysza Stalina zbudował wspaniałe, promienne społeczeństwo socjalistyczne w pierwszym na świecie państwie socjalistycznym, stworzonym przez Niego wraz z Wielkim Leninem w okresie Rewolucji Październikowej.

Zwycięstwo budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim, to nie tylko zwycięstwo narodu radzieckiego, lecz wspólne zwycięstwo narodów całego świata.

Towarzysz Stalin rozwinął wszędy stroniem, w sposób klasyczny teorię marksistowsko-leninowską, zapoczątkował nowy etap w rozwoju marksizmu. Towarzysz Stalin rozwinął twórczo teorię Lenina o nierównomiernym rozwoju kapitalizmu i teorii o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju; Towarzysz Stalin wniósł twórczy wkład do teorii o ogólnym kryzysie systemu kapitalistycznego, do teorii budownictwa komunizmu w ZSRR, odkrył i uzasadnił podstawowe prawa ekonomiczne współ-

NRD

Z bezgranicznym bólem zęgnęła dnia 9 marca ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej najlepszego przyjaciela narodu niemieckiego, Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata, Józefa Stalina.

W Lipsku na Placu Karola Marksa przechodziły obok portretu Józefa Stalina tysiące mieszkańców miasta z odkrytymi głowami i wśród głębokiej ciszy składając wieńce i nęcąc kwiatów u stóp piedestału, na którym był umieszczony portret.

Mieszkańcy Poczdamu, gdzie w 1945 r. na konferencji wielkich mocarstw Józef Stalin wypowiedział się za stworzeniem zjednoczonych, miłujących pokój, demokratycznych Niemiec — złożyli uroczyste ślubowanie, że ze wszystkich sił kontynuować będą walkę o rzeczywistnienie tych celów.

Francja

9 marca w chwili, gdy w Moskwie na Placu Czerwonym odbywał się pogrzeb Józefa Stalina, we wszystkich miastach i osiedlach Francji masy pracujące przerwały pracę i minutą milczenia uczciły pamięć Wielkiego Wodza całej postępowej ludzkości.

Jak podaje dziennik „Humanite“, we Francji odbyły się wszędzie uroczystości żałobne, zebrań i wiece. Robotnicy, urzędnicy i przedstawiciele przodującej inteligencji francuskiej złożyli wieńce pod portretami Józefa Stalina okolonymi żałobnymi szarfami.

Uczestnicy zebrań i wieceów dali wyraz swej zdecydowanej woli kroczenia drogą wskazaną przez Józefa Stalina.

Wiece żałobne odbyły się w Paryżu, Nicei, Marsylii i innych miastach francuskich.

Potężny wiece żałobny odbył się w Welodromie Zimowym w Paryżu. Ołbrzymia sala Welodromu, obliczona na 30 tysięcy osób, nie była w stanie pomieścić wszystkich, którzy pragnęli wziąć udział w wiece. Tysiące ludzi zgromadziło się na przyległych do Welodromu ulicach.

Włochy

Dziennik „Unita“ podaje, że w dniu pogrzebu Józefa Stalina miliony ludzi pracy wszystkich miast włoskich uczciły pamięć Wielkiego Wodza i Nauczyciela postępowej ludzkości.

Przy dźwiękach tysięcy syren, robotnicy wszystkich zakładów prze-

mysłowych Mediolanu przerwali pracę i zebrał się na wieceach żałobnych. Rada miejska Mediolanu przerwała na 5 minut posiedzenie na znak żałoby.

W mieście Mortara przed marmurowym pomnikiem, wzniesionym na cześć Józefa Stalina, ludzie pracy pełnili przez całą noc i cały dzień wartę honorową. W Wenecji delegacja robotników portowych wręczyła kapitanowi statku radzieckiego „Admirał Uszakow“ wieńce z czerwonych kwiatów.

Dnia 10 bm. wszystkie dzienniki włoskie opublikowały obszernie sprawozdania z Moskwy z pogrzebu Józefa Stalina. Prasa demokratyczna opublikowała teksty przemówień G. Malenkowa, L. Berii i W. Mołotowa. Dzienniki zamieściły również szczegółowe sprawozdania z wieceów żałobnych we Włoszech i o przerwanu pracy w chwili pogrzebu Józefa Stalina.

Anglia

Dnia 9 marca mieszkańcy Londynu dali wyraz swym uczuciom miłości i czci dla Józefa Stalina na dwóch wieceach żałobnych, zorganizowanych przez londyńską okręgową organizację Partii Komunistycznej.

Przemówienia wygłoszone na wieceach poświęcone były wspaniałej drodze życiowej Wielkiego Wodza całej postępowej ludzkości. Zebrani zobowiązali się pracować ze wszystkich sił dla osiągnięcia tych celów, którym Stalin poświęcił całe swe życie.

USA

Dzienniki „New York Times“, „New York Herald Tribune“, „Daily News“ i „Daily Mirror“ zamieściły dnia 10 bm. opis pogrzebu Józefa Stalina.

Dziennik „New York Times“ opublikował pełny tekst przemówień G. Malenkowa, L. Berii i W. Mołotowa.

Szwecja

Dnia 9 bm. odbyło się w Sztokholmie żałobne zebranie przedstawicieli społeczeństwa szwedzkiego, zwołane z inicjatywy sztokholmskiej organizacji Partii Komunistycznej. Na trybunie umieszczono wielki portret Józefa Stalina, okolonny szarfami żałobnymi i czerwonymi sztandarami.

Norwegia

Masy pracujące stolicy Norwegii oddały dnia 9 bm. hołd Józefowi

Stalinowi. W Domu Ludowym w Oslo odbył się wiece żałobny zorganizowany przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Norwegii.

Finlandia

Cała prasa fińska opublikowała sprawozdanie z pogrzebu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i Sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Józefa Stalina.

Prasa demokratyczna donosi, że dnia 9 marca w czasie pogrzebu Józefa Stalina, przerwano na dwie minuty pracę we wszystkich większych przedsiębiorstwach Helsinek i innych miejscowości. W Helsinkach oraz w innych miastach i wsiach odbyły się zebrań żałobne, poświęcone pamięci Józefa Stalina.

**Wykonuj swój plan
CO DZIEŃ
CO GODZINIE**

LEPIEJ, ALE JESZCZE NIE TAK JAK BYĆ POWINNO

Liczne zaniedbania, których dopuszczono się w ubiegłym roku, utrudniają obecnie wykonanie planów produkcyjnych Zarządu Montażowemu Stalinogrodzkiego Zjednoczenia Elektromontażowego (dawnej KZE). Oddział w Lublinie.

W styczniu wykonano plan zaledwie w 78 proc. W lutym sytuacja poprawiła się — osiągnięto 100 proc. planu. Poprawa ta nastąpiła dzięki podniesieniu wydajności pracy, która jeszcze w styczniu wynosiła zaledwie 67,3 proc., a w lutym wzrosła do 114 proc. na roboczogodzinę.

W marcu w ciągu 10 dni wykonano tylko 27 proc. planu miesięcznego. Powinno to zmobilizować załogę do większego wysiłku, gdyż takie tempo prac znów zagraża planowi.

Ze szczególnym zapalem walczą o realizację planu brygady Zjednoczenia Elektromontażowego, zatrudnione w ZWSI w Poniatowej i w FSC im. Bolesława Bieruta.

PRZODUJĄCY LUDZIE S.Z.E.

...to znani przodownicy pracy ob. ob. Sówka i Padeberg wyrabiający 280 proc. normy, Gryga — 250 proc., Baranowski — 245 proc. oraz Łotko i Gola 215 proc. normy. Są to ludzie, z których inni powinni brać przykład.

Natomiast najslabiejzym z... bumelantów jest ob. Jan Furtak i budowy Rejowiec II.

OSZCZĘDNOŚĆ... I MARNOTRAWSTWO

Dziwne zjawisko zaobserwować można w ZSE. Z jednej strony uzyskuje się poważne oszczędności, zwłaszcza jeśli chodzi o metale kolorowe. Wiele brygad zamiast szyn aluminiowych stosuje szyny żelazne. Z drugiej strony panuje tu bezprzykładne marnotrawstwo. Zdarza się często, że pobierane z magazynu materiały są bezzwrotnie niszczone. Zwłaszcza ekipa transportowa niszczy materiały przy wyładunku.

Marnotrawstwo materiałów jest wobec trudności, na jakie napotyka nasz przemysł w tej dziedzinie, przestępstwem i — aby z tym wreszcie skończyć — należy — w stosunku do winnych wyciągać jak najostrzejsze konsekwencje.

Mao Tse - tung

Największa przyjaźń

czesnego kapitalizmu i podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu, wniósł wkład do teorii rewolucji w koloniach i półkoloniach. Towarzysz Stalin twórczo rozwinął również leninowską teorię budownictwa partyjnego.

My, komuniści chińscy, jak i komuniści wszystkich krajów świata, znajdujemy w wielkich pracach Towarzysza Stalina drogę do naszych zwycięstw.

Po śmierci Lenina, Towarzysz Stalin był zawsze centralną postacią światowego ruchu komunistycz-

nego. Skupieni wokół Towarzysza Stalina, stale otrzymywaliśmy od Niego wskazania, stale czerpaliśmy z Jego dzieł siłę ideową. Towarzysz Stalin żywił gorące uczucia dla ciemionych narodów Wschodu. „Nie zapominajcie o Wschodzie“ — oto wielkie hasło, jakie Towarzysz Stalin przucił po Rewolucji Październikowej.

Wiadomo powszechnie, że Towarzysz Stalin gorąco kochał naród chiński i uważał, że siły rewolucji chińskiej są niezmiernie. W sprawach rewolucji chińskiej wykazał

On najwyższą mądrość. Zgodnie z nauką Lenina-Stalina, ciesząc się poparciem wielkiego państwa radzieckiego i wszystkich sił rewolucyjnych wszystkich krajów Chińska Partia Komunistyczna i naród chiński odniosły przed kilku laty historyczne zwycięstwo.

Dzisiaj straciłmy wielkiego Nauczyciela i najszczerzego Przyjaciela — Towarzysza Stalina. Jest to ogromne nieszczęście. Nie starczy słów, by wyrazić nasz ból.

Zadanie nasze polega na tym, by ból ten przekształcić w siłę. Strzegąc święcie pamięci o naszym wielkim Nauczycielu Stalinie, Komunistyczna Partia Chin i naród chiński wraz z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego i narodem radzieckim będą bezgranicznie wzmacniały więź przyjaźni, opromienioną imieniem Stalina.

Komuniści chińscy i naród chiński będą jeszcze wytrwale studiować naukę Stalina, studiować naukę i technikę radziecką, aby budować swoje państwo.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest partią wychowaną pieczołowicie przez Lenina i Stalina, najbardziej przodującą, najbardziej doświadczoną i najlepiej teoretycznie uzbrojoną partią na świecie; partia ta była i jest dla nas wzorem. Będzie ona dla nas wzorem również w przyszłości. Głęboko wierzymy, że Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Rząd Radziecki z towarzyszeniem Malenkowem na czele bezwzględnie potrafią kontynuować dzieło Towarzysza Stalina,

Z obrad Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). — Dnia 9 bm. w Komisji Politycznej ONZ rozpoczęła się dyskusja nad sprawą „pomocy i odbudowy“ Korei.

Dyskusja toczy się wokół projektu rezolucji, złożonego przez USA i 6 innych krajów. Projekt ten nawołuje do dalszych wpiat rzekomo na „pomoc i odbudowę“ Korei.

Na poniedziałkowym posiedzeniu przemawiał przedstawiciel ZSRR Zorin. Podkreślił on, że zasadniczym zagadnieniem, związanym z dyskusyjnym problemem, jest — jak już niejednokrotnie zaznaczała delegacja radziecka — zagadnienie zaprzestania działań wojennych. Zorin stwierdził, że komisja ONZ do spraw „zjednoczenia i odbudowy“ Korei została przekształcona w organ pomocniczy do wódzwa amerykańskiego, zasłaniający amerykańską interwencję w Korei. Delegat radziecki oświadczył, że nie może poprzeć projektu siedmiu państw, ponieważ projekt ten zupełnie nie odpowiada potrzebom odbudowy Korei. Z tego powodu — powiedział Zorin — delegacja radziecka składa wniosek o likwidację Komisji ONZ do spraw „zjednoczenia i odbudowy“ Korei jako niezdojonej do spełnienia postawionych przed nią zadań.

Przedstawiciel Polski minister Stanisław Skrzyszewski poparł propozycję radziecką. Przedstawiciele Gwatemali, Turcji, Brazylii, Libanu i Indonezji poparli projekt rezolucji siedmiu krajów. W głosowaniu projekt ten został uchwalony mechaniczną większością głosów. Komisja odrzuciła wniosek radziecki 54 głosami przeciwko 5.

**Wykonuj swój plan
CO DZIEŃ
CO GODZINIE**

LEPIEJ, ALE JESZCZE NIE TAK JAK BYĆ POWINNO

Liczne zaniedbania, których dopuszczono się w ubiegłym roku, utrudniają obecnie wykonanie planów produkcyjnych Zarządu Montażowemu Stalinogrodzkiego Zjednoczenia Elektromontażowego (dawnej KZE). Oddział w Lublinie.

W styczniu wykonano plan zaledwie w 78 proc. W lutym sytuacja poprawiła się — osiągnięto 100 proc. planu. Poprawa ta nastąpiła dzięki podniesieniu wydajności pracy, która jeszcze w styczniu wynosiła zaledwie 67,3 proc., a w lutym wzrosła do 114 proc. na roboczogodzinę.

W marcu w ciągu 10 dni wykonano tylko 27 proc. planu miesięcznego. Powinno to zmobilizować załogę do większego wysiłku, gdyż takie tempo prac znów zagraża planowi.

Ze szczególnym zapalem walczą o realizację planu brygady Zjednoczenia Elektromontażowego, zatrudnione w ZWSI w Poniatowej i w FSC im. Bolesława Bieruta.

PRZODUJĄCY LUDZIE S.Z.E.

...to znani przodownicy pracy ob. ob. Sówka i Padeberg wyrabiający 280 proc. normy, Gryga — 250 proc., Baranowski — 245 proc. oraz Łotko i Gola 215 proc. normy. Są to ludzie, z których inni powinni brać przykład.

Natomiast najslabiejzym z... bumelantów jest ob. Jan Furtak i budowy Rejowiec II.

OSZCZĘDNOŚĆ... I MARNOTRAWSTWO

Dziwne zjawisko zaobserwować można w ZSE. Z jednej strony uzyskuje się poważne oszczędności, zwłaszcza jeśli chodzi o metale kolorowe. Wiele brygad zamiast szyn aluminiowych stosuje szyny żelazne. Z drugiej strony panuje tu bezprzykładne marnotrawstwo. Zdarza się często, że pobierane z magazynu materiały są bezzwrotnie niszczone. Zwłaszcza ekipa transportowa niszczy materiały przy wyładunku.

Marnotrawstwo materiałów jest wobec trudności, na jakie napotyka nasz przemysł w tej dziedzinie, przestępstwem i — aby z tym wreszcie skończyć — należy — w stosunku do winnych wyciągać jak najostrzejsze konsekwencje.

posuwać naprzód i wspaniale rozwijać wielkie dzieło komunizmu.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że obóz po'oju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki, stanie się jeszcze bardziej zwarty i jeszcze potężniejszy.

W ciągu przeszło 30 lat nauka Towarzysza Stalina i przykład budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim pomagały w marszu ludzkości naprzód gigantycznymi krokami. Obecnie Związek Radziecki osiągnął taką potęgę, chińska rewolucja ludowa odniosła tak wielkie zwycięstwo, budownictwo w krajach demokracji ludowej ma tak wielkie sukcesy, ruch narodów świata przeciwko uciskowi i agresji nabrał takiego rozmachu, a nasz front przyjaźni i jednoci okrzepł w takim stopniu, że całkowicie uzasadnione jest twierdzenie, iż nie jest dla nas straszna żadna agresja imperialistyczna. Rozgromimy każdą agresję imperialistyczną, wszelkie nikczemne prowokacje zakończą się fiaskiem.

Wielką przyjaźnią narodu Chin i Związku Radzieckiego jest niewzruszona, oparta jest bowiem na fundamencie wielkich zasad internacjonalizmu, głoszonych przez Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Przyjaźń między narodem chińskim i narodem radzieckim i narodami krajów demokracji ludowej, przyjaźń między wszystkimi miłującymi pokój, demokrację i sprawiedliwość narodami całego świata, opiera się także na tych wielkich zasadach internacjonalizmu i dlatego jest również niewzruszona.

Rzecz jasna, że siły zrodzone z tej przyjaźni są niezmiernie, niewyczerpane i rzeczywiście niezwykłe.

Niechże w obliczu naszej wielkiej przyjaźni drżą wszyscy agresorzy imperialistyczni i podlegocze wojenni!



Towarzysze J. W. Stalin, Mao Tse-tung i G. M. Malenkow (zdjęcie wykonane 14 lutego 1950 r. w czasie podpisania radziecko-chińskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy).

Jerzy Popko

Z-ca Przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie
Poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Dobrze przygotować i sprawnie przeprowadzić siewy wiosenne

Tegoroczne siewy wiosenne stanowią dla spółdzielni produkcyjnych, Państwowych Gospodarstw Rolnych i gospodarstw indywidualnych trudniejszy problem niż w r. 1952. W roku zeszłym na skutek przewlekłych deszczów nie zasialiśmy planowanej ilości ozimin (teraz musimy wytrwać do jarymi) nie zlikwidowaliśmy wszystkich odlogów oraz nie wykonaliśmy potrzebnych orok zimowych. W związku z tym obecnie trzeba nie tylko sprawnie przeprowadzić wiosenną akcję siewną, ale odrobić zaletności z jesieni roku ubiegłego.

Szczególnie starannie powinny przygotować się nasze spółdzielnie produkcyjne, w czym muszą im pomóc Prezydium Rad Narodowych i Ośrodki Maszynowe.

Wszystkie spółdzielnie produkcyjne, a w szczególności spółdzielnie nowoorganizowane (powstało ich w lutym br. ponad 200) należy otoczyć troskliwą opieką i udzielić im pomocy organizacyjnej i fachowej. Wszystkie spółdzielnie powinny przystąpić do siewów zespolowych.

Każdy członek spółdzielni produkcyjnej powinien znać swoje zadania w akcji siewnej, wiedzieć na jakim polu pracuje i przy pomocy jakiego sprzętu. W nowoorganizowanych spółdzielniach każdy członek musi wnieść wkład siewny, nawozowy, inwentarzewy i paszowy. Zboże pochodzące z wkładów siewnych (ponieważ będzie ono różnych gatunków, o różnej sile kiełkowania, różnym zanieczyszczeniu) trzeba wymienić na zboże jednolite-odmianowe o wysokiej sile kiełkowania. Wymiany tej należy dokonać bądź w spółdzielniach produkcyjnych już zagospodarowanych lub PGR, bądź to w Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopskiej. W nadchodzącej akcji siewnej należy w pełni wykorzystać konie. Już dziś trzeba wyremontować potrzebną oprząż i narzędzia. Do wykonania robót szczególnie ciężkich jak orka odlogów, kultywacja, należy zamówić traktory z POM-ów.

Wiosenna kampania siewna to walka o wysoką jakość wykonania wszystkich zabiegów agrotechnicznych. Prace siewne i same siewy trzeba przeprowadzić w jak najkrótszym terminie. Dlatego już teraz, tam gdzie gleba przeschnęła, należy wychodzić z plugiem w pole. Nasze POM-y i PGR-y powinny już w miejscach suchych, gdzie można użyć sprzęt mechaniczny przystąpić do wykonania orok siewnych. Służba rolna powinna wskazywać chłopom, kiedy można wyjść w pole.

W roku bieżącym po raz pierwszy przeprowadzone zostaną w praktyce na szerszą skalę w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych siewy krzyżowe i granulowanie superfosfatu.

Siewy krzyżowe trzeba tak przeprowadzić, aby nie wpłynęły na przedłużenie terminu zasiewów. W roku bieżącym będą przeprowadzone siewy krzyżowe w 138 spółdzielniach. Doświadczenia zeszłoroczne z siewem krzyżowym w spółdzielni produkcyjnej Serock pow. Lubartów (i innych) dały bardzo dobre rezultaty. Spółdzielcy z Serocka zasiali część owsa siewem krzyżowym a część rzędowym. Działki zasiane rzędowo przyniosły 20 q z ha, a działki obsiane krzyżowo przy takiej samej uprawie i nawożeniu ok. 30 q z ha. Dlatego w roku bieżącym szerzej zastosujemy siew krzyżowy.

Należy również mocno propagować i stosować w spółdzielniach granulowanie superfosfatu sposobem gospodarczym, oczywiście pod kierownictwem agronoma lub instruktora (przeszkolonego na specjalnych kursach).

Służba rolna Rad Narodowych rozwinie wśród indywidualnych gospodarzy propagandę nowych sposobów stosowania zabiegów agrotechnicznych, opierając się w swej działalności na punktach upowszechniania wiedzy rolniczej i korzystając z doświadczeń chłopów - przodowników w produkcji rolnej i aktywistów społecznych.

M. in. należy zwrócić uwagę na należyte przygotowanie ziarna siewnego. Nie zawsze pamiętamy o tym, że ziarno powinno być dobrze oczyszczone na wiałniach, młynkach i tryjerach.

Należy już teraz opracować w gromadach plan pracy dla wszystkich maszyn czyszczących, żeby było wiadomo kiedy komu i ile zboża trzeba będzie oczyścić. Maszyny trzeba ująć w plan pomocy sąsiedzkiej. Jeżeli brak jest maszyn w samej gromadzie trzeba zamówić je i sprowadzić z Gminnego Ośrodka Maszynowego, tak, żeby zboże w całej gromadzie było na czas oczyszczone. Jeśli ktoś ma zboże nieodpowiednie na siew, powinien wymienić je bądź w sąsiedniej, bądź z nim spółdzielni produkcyjnej, bądź w PGR czy w gminnej spółdzielni lub u sąsiadów. Na wiosnę powinniśmy cały areał zasieć siewnikiem (należy sprawdzić czy wszystkie siewniki nadają się do pracy).

Należy oszczędnie używać nawozów naturalnych, na czas wywieźć je na pole a zaraz po rozrzuconiu przyorać. Należy już obecnie odbierać w gminnych spółdzielniach nawozy sztuczne na uprawy zakontraktowane.

Kto jeszcze nie zakontraktował upraw roślinnych niech spieszy spełnić swój obowiązek. Każda gromada powinna nie tylko w pełni wykonać swój plan kontraktacji, ale starać się o jego przekroczenie.

Trzeba w każdej gromadzie zagospodarować wszystkie odlogi, nie może być żadnego kawałka ziemi, który by na wiosnę nie był w uprawie. Każdy posiadacz gruntu powinien w pełni zagospodarować swoją ziemię. Chłopi, którzy mają trudności w zagospodarowaniu powinni korzystać z pomocy sąsiedzkiej oraz zgłosić się do Gminnej Rady Narodowej. Kto świadomie zechce zaniebijać swoje gospodarstwo (jak to robią niektórzy kulacy) niech pamięta, że Państwo nasze nie będzie tolerowało sabotowania produkcji rolnej. Ci, którzy nie uprawiają swojej ziemi bez uzasadnionych przyczyn będą karani na podstawie Dekretu Rady Państwa z dn. 9 II 1953 r. o całkowitym zagospodarowaniu użytków rolnych - grzywną pieniężną lub pracą poprawczą, lub obu tymi karami łącznie.

Nie może być żadnego kawałka ziemi leżącego odlogiem. Trzeba w gromadzie ułożyć plan zagospodarowania odlogów. Jeśli są to odlogi o obszarze większym jak 5 ha, trzeba zorganizować zespół i uprawić je zespolowo, jeśli są to małe kawałki można je uprawiać indywidualnie. Państwo przychodzi z

pomocą chłopom likwidującym odlogi przyznając ulgi podatkowe, w skupie zboża, udzielając pożyczek krótkoterminowych.

Do siewów wiosennych szczególnie starannie muszą przygotować się Państwo Gospodarstwa Rolne. W PGR-ach został zwiększony w porównaniu z rokiem ubiegłym areał zasiewów na skutek niedosiewów z roku ubiegłego oraz dołączenia odlogów koniecznych do likwidacji.

Podstawowym warunkiem szybkiego wykonania zasiewów w PGR-ach jest sprawność sprzętu mechanicznego, dobre i szybkie wykonanie remontów. Trzeba pamiętać, że w gospodarstwach państwowych 80 proc. prac wiosennych wykonują ciągniki mechaniczne a 20 proc. konie. Warsztaty PGR i TOR powinny więc pospieszyć się z remontem, czas nagli, siewy są jak to się określa „za pasem” a w remoncie znajduje się jeszcze wiele maszyn.

Prezydium Rad Narodowych powinny pomóc PGR-om w werbunku stałych robotników, szczególnie do zespołów Krzywica, Machnów, Poturzyn, Sosnowica, Hruszów, Cieleńca.

PGR-y powinny rozwinąć współpracę z zespołami, ustalić plan zasiewów dla każdego gospodarstwa, opracować harmonogram zasiewów i plan dla każdego robotnika.

Przygotowanie i sprawnie przeprowadzenie siewów wiosennych zależy również od prawidłowej działalności takich instytucji jak Centrala Nasienna, (która musi na czas dostarczyć odpowiedniego materiału siewnego), Wojewódzki Zarząd Gminnych Spółdzielni, (który zaopatruje nasze rolnictwo w odpowiednią ilość sprzętu rolniczego, nawozy sztuczne, zaprawę do ziarna), Centrala Zaopatrzenia Rolnictwa, (która musi zapewnić potrzebne części zamienne do maszyn i narzędzi rolniczych), warsztaty Technicznej Obsługi Rolnictwa, (które w terminie, sprawnie i bez braków muszą wyremontować ciągniki i maszyny rolnicze). Nasze Pań-

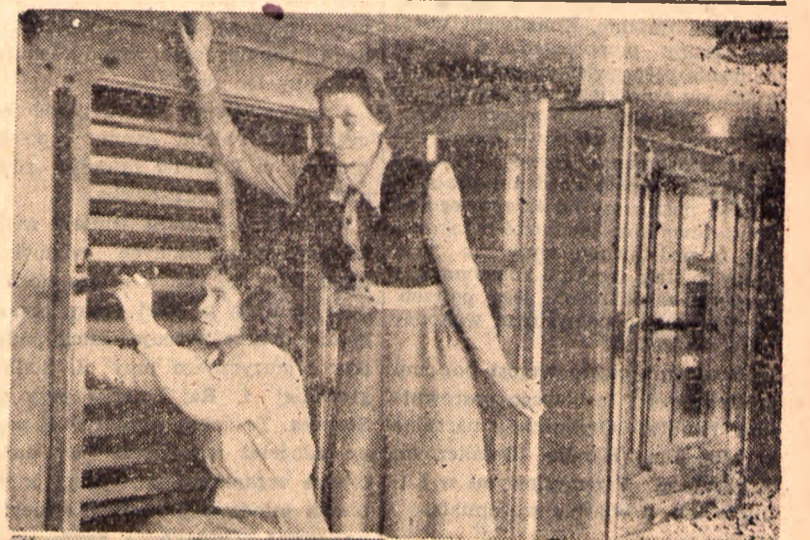
stwowe Ośrodki Maszynowe powinny wykorzystać cały swój park maszynowy, a personel agronomiczny musi spieszyć z pomocą spółdzielniom produkcyjnym.

Powodzenie w naszej bitwie o siewy zależy od nas wszystkich, zależy od tego z jakim uporem, z jakim wysiłkiem będzie walczyć każdy z wymienionych placówek o terminowe i dokładne wykonanie swoich obowiązków.

W dniach 13 i 14 marca komisje rolne rad narodowych z udziałem

aparatu służby rolnej oraz aktywno społeczno - politycznego sprawdzą przygotowania do kampanii siewnej w Gminnych Spółdzielniach, w Państwowych Ośrodkach Maszynowych, Gminnych Ośrodkach Maszynowych w PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych, w gromadach gospodarujących indywidualnie i w zespołach uprawowych.

Ostatnie dni przed rozpoczęciem siewów muszą być w pełni wykorzystane do zakończenia wszystkich prac przygotowawczych.



Rozpoczął się sezon w wylegarniach kurcząt. Na zdjęciu u góry — Zenobia Dolecka kierowniczka wylegarni w PGR Niezabitów, pow. Puławy, zapoznaje Kazimierę Nowak z obsługą inkubatorów. Na zdjęciu z lewej, Piotr Litwinek kontroluje temperaturę i dopływ powietrza do inkubatorów.

Kobiety z ulicy Pięknej

„Podwójna koronka” Stefania Ceglarska nie zdołała kupić luksusowej bielizny, chociaż jest tkana z większą jeszcze dokładnością i precyzją niż owe jedwabne pajęczynki z setek metrów cienkiej nitki. Na jej koronki wychodził taka moc materiału, że mierzy się już nie na metry, ale na kilogramy. „Koronkowa robotą” kobiet w Lubelskich Zakładach Metalowo - Elektrycznych polega bowiem na przewijaniu silników.

Siedzi Stefania Ceglarska przy swoim warsztacie, patrzy na rysunek brzydgi, przypominający mocno rozetę i nawija w różne gniazda i łożyska cienki izolowany drut. Wychodzą go całe pęki, a mnóstwo zwójków trzeba dobrze izolować, gdyż małe niedopatrznie, a prąd przeskoczy niedokładnie założoną zaporę i cała robota do niczego. Najważniejszą jest jednak wiązanie końców. Przy tym silniku jest ich 72 i każdy musi znaleźć właściwą sobie parę, bo w przeciwnym razie robota też będzie na nic.

Stefania Ceglarska jest młoda i ładna, aż dziw, że urosła taka w Izbie, gdzie gniotło się sześćdziesięciu dzieci. Ukończyła szkołę i poszła prosto do prywatnej fabryczki mydła. Pracowała w hal pełnej oparów i rozkładającego się tłuszczu. Na jej szczęście wkrótce nadszedł taki dzień, w którym tego rodzaju fabryczki musiały skńczyć produkcję i — wyszły ludzie. Państwo objęło nadzór nad przemysłem. Wtedy Stefania Ceglarska o brzozy i podługich i migdały oczach i smagłej skórze przyszała na ulicę Piękną.

Kiedy mi inżynier powiedział, że pójdę do przewijania silników, nie miałam pojęcia co to jest. Ale w warsztatach byli młodzi praktykanci ze szkół. Jan i Roman Milczkowie pokazywali mi pierwszy jak to się robi. Minęło pół roku i zaczęłam przewijać samodzielnie — opowiada ten uroczy wykwalfikowany specjalista.

Obok Stefani przewija silnik ko-

bieta, której wymykają się spod chusteczki srebrne kosmyki włosów. Ale Anna Wylupek powiada, że życie zaczęła później od Ceglarskiej.

— Kończyłam już czterdziesty ósmy rok, gdy poczułam, że naprawdę żyję, bo do tego czasu to była tylko poniewierka. Dzieciństwo skończyło się przedko, nie miałam jeszcze sześciu lat, gdy umarła matka. Po roku poszłam już do gospodarzy bawic dzieci, paść krowy, dźwigać tłomoki chwastów dla krów. Zmieniając różnych „opiekunów” i „dobrodziejów”, na których trzeba było harować dniami i nocami, tułałam się od zagrody do zagrody. W 21-szym roku życia wyszłam za mąż, a po 2 latach byłam już wdową z małym dzieckiem. Znowu trzeba było robić na dziedziców i kulaków. Potem w Zamościu przez 13 lat i tam tylko z wypłat za roboty magistrackie. W lecie pracowałam, a zimą czło wiek był bezrobotny, szukał prania, mvcia podłóg, albo innych posług. Wojna zapędziła mnie do Lublina i znowu hitlerowski „Arbeitsamt” gonili mnie po całym mieście. Należałam pracować przy rozbiórce zbombardowanych kamienic.

Po wyzwoleniu spotkała Anna na ulicy kobietę — porucznika Wojska Polskiego i poszła z nią na zebranie robotników.

Od tej chwili Anna rozpoczyna nowe, gorączkowe i pracowite życie, — spieszy się, chce nadrobić to wszystko, co straciła za młodości i w wieku dojrzałym.

Zaczyna jako sprzątaczką w formującym się podówczas Komitecie Centralnym PPR jeszcze w Lublinie, równocześnie uczęszcza na kurs zorganizowany przy PKWN. Zaraz po ukończeniu go bierze udział w reformie rolnej — wyjeżdża do powiatu Biała Podlaska i tam nadzoruje podziału ziemi w trzech gminach. Z powiatu bialskiego udaje się w Kieleckie i tam również bierze udział w podziale ziemi z reformy rolnej. Pracuje potem jako aktywistka par-

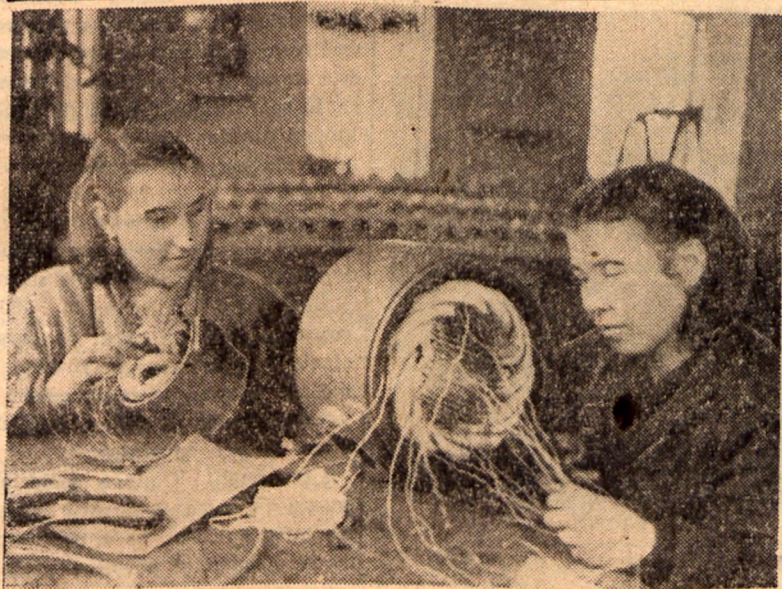
tyjna na wsi lubelskiej, w okresie referendum i pierwszych wyborów do Sejmu. Anna była wśród tych, którzy uświadomili chłopu, tłumaczyli mu kto pragnie jego dobra. Gdy powstają pierwsze Państwowe Gospodarstwa Rolne, Anna wyjeżdża na rok do Elizówki, a stamtąd przechodzi do Cukrowni Lublin. Tutaj zaczyna pracę z kobietami, jest przewodniczącą koła Ligi Kobiet, członkiem egzekutywy partyjnej i zastępcą sekretarza organizacji oddziałowej. Przed przybyciem do fabryki na ulicę Piękną pracuje jeszcze w Okręgowej Radzie Związków Zawodowych i Związku Zawodowym Pracowników Rolnych.

Na ulicy Pięknej nie poszła prosto do silników — zaczęła pracę w rdzeniarni — robiła formy do odlewów żeliwnych. Przewijania silników nie знаła przed przeniesieniem do tego warsztatu.

Anna przewija na starość silniki. Pisze „na starość” ponieważ sama to podkreśla, chociaż w werwie i energii niczym nie ustępuje młodym.

— Kiedyś śniło się kobiecie przedwojennej, że będzie mogła zarabiać przy takiej robocie — mówi. Wtedy jeśliby nawet potrafiła — nie dopuściliby do tego. A dziś nadchodzą tu silniki z całej Lubelszczyzny. Taki silnik to jakby serce tokarki, frezarki albo innej maszyny. Owijamy te „serca” w „koronkę” z izolowanego drutu i maszyny ożywiają na nowo. Dlatego nie chciałabym ustąpić Stefani w akordowej robocie, bo każdy taki silnik to jedna maszyna więcej w ruchu, to jeden dzień bliżej do pełnej roboty naszego przemysłu.

Dwie kobiety z ulicy Pięknej, gdy chodzi o pracę zawodową i osiągnięcia są w jednakowym wieku. Obydwie startowały o jednym czasie — w Polsce Ludowej, chociaż pierwsza kwitnie młodością, a drugiej wymykają się spod chusteczki kosmyki siwiejących włosów.



Stefania Ceglarska i Marja Kukielka z Fabryki Maszyn i Aparatów Elektrycznych przy przewijaniu silnika. (Do artykułu obok)

Z życia Partii

O wysoką kulturę socjalistycznego handlu

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. postawiła przed handlem uspołecznionym nowe, niezwykle odpowiedzialne zadania.

W okresie bonowej sprzedaży obo wiązki załóg sklepowych były dość proste, ograniczały się w wielkiej mierze do wydawania klientom z góry określonej ilości towaru. Ekspedient lubelscy przyzwyczajeni byli do tego, że konsument przychodząc do sklepu brał wszystko co mu sprzedawca podawał nie zwracając często uwagi na asortyment i jakość towaru.

Po uchwale Rady Ministrów z dn. 3 stycznia br. sytuacja ta uległa radykalnej zmianie. Konsument wszedł nie zakupie przeprowadza z punktu widzenia rzeczywistych potrzeb i do maga się szerokiego asortymentu towaru. Wskutek tego system sprzedaży musi przyjąć nowe formy obsługi konsumenta. Nowe formy zaś oznaczają: wpoić każdemu pracownikowi poczawszy od sklepowego aż do kierownika hurtowni przekonanie, że podstawową wytyczną jego pracy to stała troska o konsumenta i należyte zaspokojenie jego potrzeb. Co decyduje o pomyślnym wykonaniu tych zadań?

Bezspornie ciągły wzrost poziomu politycznego i fachowego pracowników handlu. Organizacja partyjna w Miejskim Handlu Detalicznym Artykułami Przemysłowymi w Lublinie tak to właśnie zrozumiała.

SZKOLENIE PODSTAWĄ DOBREJ PRACY

Wiele uwagi poświęca organizacja partyjna w MHD załogom sklepów okazując im konkretną pomoc w ich pracy, w dążeniu jej na wyższy poziom. Pomoc ta wyraża się przede wszystkim w prowadzeniu szkolenia politycznego i zawodowego, w którym bierze udział cała załoga. Tematem szkolenia politycznego był XIX Zjazd KPZR a ostatnio pracownicy handlu zapoznają się ze statutami spółdzielni produkcyjnych. Rezultaty szkolenia najbardziej uwidoczniają się w ciągłej poprawie pracy całego aparatu handlowego.

ZACIEŚNIĆ WSPÓLPRACĘ DETALU Z HURTEM

Zadaniem załóg sklepowej jest troszczyć się o to, by życzenia klientów były możliwie w jak największym stopniu spełniane, by sklep rozporządzał nie tylko różnorodnym towarem, ale i artykułami różnych rozmiarów, barw i wzorów, w szczególności dotyczy to konfekcji. Nowe formy handlu wymagają od każdego pracownika sklepu, magazynu i administracji handlu operatywnego działania, które musi znaleźć swój wyraz zarówno w walce o terminowość zaopatrzenia sklepów jak i w walce o właściwą jakość i szeroki asortyment sprzedawanych towarów, o wnikliwe analizowanie potrzeb konsumenta. Organizacja partyjna przy MHD bacznie zwraca uwagę na te zagadnienia przypominając kierownikom sklepów o ich często bierniej postawie w przyjmowaniu towarów z magazynów, kiedy to absolutnie nie kontrolują oni terminowej dostawy jak i jakości towarów. A wiadomym jest, że w wielu wypadkach wykonanie zapotrzebowania przez hurtownie przedstawia bardzo wiele do życzenia. Z reguły dostarczają one towar do sklepów w trzeciej dekadzie miesiąca co wywołuje chaos w sprzedaży i w wykonywaniu planów. Stąd też konieczność nowych form współpracy detalu z hurtowniami z jednej strony i troskliwego badania potrzeb klienteli z drugiej. Organizacja partyjna MHD jeszcze nie dość sprężysto reaguje na istniejące w tej dziedzinie niedociągnięcia. A trzeba, aby każdy kierownik sklepu częściej odwiedzał hurtownie, badał jej możliwości i w oparciu o wnioski i życzenia klienteli czynił odpowiednie zamówienia towarów, nie czekając na w sklepie za ladą.

CZŁONKOWIE PARTII NA CZELE

Niezmiernie ważną jest sprawa kulturalnej, uprzejmej obsługi kupującego. Praca personelu sklepowego powinna być nacechowana troską o klienta — o człowieka pracy. Trzeba mu uprzejmie i fachowo poradzić, gdy nie umie się zdecydować na wybór, umożliwić mu obejrzenie kilku gatunków towaru. Nie wolno

również zapominać o czystości towarów, o estetycznym wyglądzie pomieszczeń sklepowych. Na terenie Lublina jest wielu sprzedawców, kierujących się zawsze troską o jak najpełniejsze zaspokojenie żądań kupujących. Bezspornie w pracy tej przodują członkowie partii, można by ich wliczyć bardzo wielu. Oto kilku: tow. Irena Leonowicz ze sklepu nr 32, tow. Czesław Maj — sklep nr 82, tow. Jan Bekas — sklep nr 30, tow. Tadeusz Paszkowski — sklep nr 32. Ludzie ci potrafią obsłużyć klientów zawsze uprzejmie. Nic więc dziwnego, że cieszą się zaufaniem i popularnością wśród klientów a sklepy ich przodują.

Czołowe miejsce wśród przodujących pracowników handlu uspołecznionego w Lublinie zajmuje również młodzież ZMP-owska.

Na terenie Lublina istnieje wiele sklepów prowadzonych całkowicie przez młodzież, która osiąga doskonałe rezultaty w swej pracy. Szczególnie dobrze pracują załogi sklepów: muzycznego przy ul. Stalingradzkiej i Raj Dziecka przy ul. Staszica. Te dobre wyniki swej pracy młodzież zawdzięcza w dużej mierze organizacji partyjnej, która otacza młodzież pracującą szczególną troską. Członkowie partii wiele poświęcają uwagi młodzieży, z której wyrastają nowe, świadome kadry socjalistycznego handlu.

Obok sprzedawców-przodowników są jeszcze i tacy, którym obca jest uprzejmość. Organizacja partyjna piętnuje ich zachowanie się w specjalnej „Byskawicy”.

Niezmiernie poważną pomocą dla aparatu handlowego MHD był raid korespondentów „Standardu Ludu”. Pozwolił on wyeliminować wiele błędów tkwiących w sklepach poszczególnych branż. Raid korespondentów i dziennikarzy zmobilizował załogi sklepów do wykonania w grudniu ub. roku planów, których stu procentowa realizacja wydawała się wprost nieosiągalna. Ostatnio organizacja partyjna omówiła wytknięte przez korespondentów błędy wyciągając z nich wnioski zmierzające do zwalczania przy współudziale załóg sklepowych wszystkich niedociągnięć.

EKSPEDIENT — TO AGITATOR

Poważną rolę w aparacie handlu uspołecznionego mają do wypełnienia agitatozy. A trzeba stwierdzić, że organizacja partyjna przy MHD ma na tym odcinku nikłe wyniki. Brak jest specjalnych odpraw z agitatozami bezpartyjnymi. Nie można opierać się tylko na samych członkach partii, jak to jest w MHD. Wiemy przecież, że ekspedient dobrze uzbrojony w argumenty potrafi bardzo dużo wątpliwości wyjaśnić w rozmowach z konsumentami.

Nieraz trzeba zdementować plotkę, która usiłuje wprowadzić panikę w sklepach. Trzeba tłumaczyć tym, którzy za podszeptem spekulanta przychodzą do sklepów, by kupić „na zapas” większą ilość cukru, masła czy mydła, że ich chęć roblenia zapasów z artykułów, którymi sklepy dysponują w dowolnych ilościach, jest bezsensowna i na pewno odbiła się na budżecie przy końcu miesiąca. A niestety, wielu ze sprzedawców nie robi tego. Dlatego trzeba, aby organizacja partyjna przy MHD naprawiła w najbliższym czasie swój błąd.

O ROZWÓJ

WSPÓLZAWODNICTWA PRACY

Świadectwem bojowości pracowników handlu uspołecznionego, ich woli najlepszego wykonania zadań jest współzawodnictwo podjęte przez wszystkie sklepy na wezwanie załogi CDT w Warszawie o tytuł najlepszego sprzedawcy, przodującego

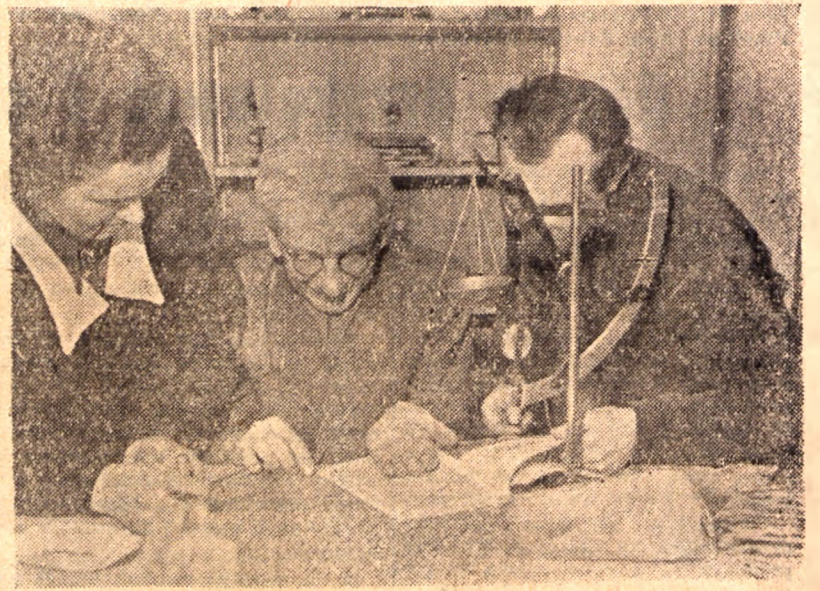
brygady, przodującego stoiska. Poprzez współzawodnictwo załogi sklepów zobowiązały się dążyć do jak najlepszego zaopatrzenia swych placówek w masę towarową stosownie do potrzeb konsumenta, wykonywać systematycznie plany obrotów, poprzez szkolenie ideologiczne i fachowe podnosić dyscyplinę i wydajność pracy, prowadzić ciągłą walkę o podniesienie kultury handlu, estetyki wnętrza sklepów.

Nie ulega wątpliwości, że współzawodnictwo przyniosło już w ostatnich tygodniach duże osiągnięcia. Gdy w parze z tą nową falą współzawodnictwa należyce rozwijać się będzie pod kierunkiem organizacji partyjnej szkolenie ideologiczne i zawodowe, gdy sklepowi i pracownicy hurtu systematycznie rozwijać będą nowe formy współpracy — to uspołeczniona sieć handlowa w Lublinie wykona swoje doniosłe zadania w walce o wysoką kulturę socjalistycznego handlu.

Będzie to niewątpliwie zasługą Partii.

(Plotr.)

REALIZACJA UCHWAŁY PREZYDIUM RZĄDU W SPRAWIE KAMPANII SIEWNEJ



Uchwała Prezydium Rządu w sprawie wiosennej kampanii siewnej, zaleca w większym stopniu wykorzystywać doświadczenia przodujących spółdzielni produkcyjnych, gospodarstw państwowych, rolniczych zakładów naukowych i instytutów badawczych. Zgodnie z tą częścią uchwały Państwowe Gospodarstwo Rolne, korzystając z pomocy placówek, stosując do siewów zakwalifikowane ziarno i wprowadzając do upraw nowe odmiany roślin. Na zdjęciu: dr nauk rolniczych Zdzisław Toczyński (w środku) ze Stacji Selekcji Roślin, w PGR Nieznawice (woj. łódzkie) udziela wskazówek swoim asystentom Irenie Saleckiej i Zygmuntovi Baryle. Stacja Selekcji Roślin w Nieznawicach pod kierunkiem dr Toczyńskiego prowadzi doświadczenia nad wyhodowaniem nowych odmian roślin. Do chwili obecnej wyhodowano nowe odmiany peluszek, bobiku i wyki o wielkiej wartości pastewnej. (CAF — fot. Szarfherc)

Z drugiego frontu walki o węgiel

Zwłoka w przekazywaniu gminnym spółdzielniom nowych torfowisk grozi niewykonaniem planu produkcyjnego

O żywotnym znaczeniu zastąpienia węgla torfem świadczy uchwała Prezydium Rządu z dnia 17 stycznia br., która przewiduje wyłączenie terenów o nasilonej eksploatacji torfu od dostaw innego paliwa. Ponadto w myśl tej uchwały torf jako środek opałowy będzie używany nie tylko w gospodarstwach domowych i biurach na wsi, lecz wykorzystywać go trzeba w zakładach ceramiki budowlanej, hutach szkła, gorzelniach, browarach, mleczarniach i innych zakładach położonych w pobliżu torfowisk.

Postanowienie o zaopatrzeniu przemysłu w paliwo torfowe pociąga za sobą konieczność bezwarunkowego podwyższenia produkcji tego materiału opałowego oraz powiększenia obszaru eksploatowanych torfowisk. Niedopuszczalne jest bowiem, aby zakłady przemysłowe, które dostosują paleniska do palenia torfem z braku dostatecznej ilości paliwa nie mogły sprostać zadaniom produkcyjnym.

Województwo lubelskie posiadające dziesiątki tysięcy hektarów torfowisk włączone jest do planu wzmożonej produkcji torfu. Ze względu zaś na znaczną odległość od zagłębia węglowego powinno nie tylko wykonać plan, ale przekroczyć go i wydobyć jak największą ilość masy torfowej, aby zmniejszyć wydatki państwa na koszty przewozu węgla, a przemysłowi podstawowemu nie uszczuplać zapasów energetycznych.



Eugenia Wojewódzka z gromady Działki (gm. Siemień, pow. Lubartów) wraz z córką Krystyną, która ukończyła Państwową Szkołę Skórzaną w Radomiu, latem zeszłego roku wysuszyły znaczne ilości torfu na polach swego gospodarstwa. Torf został użyty do suszenia tytoniu i na opał w ciągu zimy. (Foto Wier.)

W tym roku Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni w Lublinie, do którego należy organizowanie eksploatacji torfowisk ma do wykonania poważne i trudne zadanie. Z nadwyżką realizowany w zeszłym roku plan wykupu torfu podwyższony jest obecnie o 80 proc. Gminne spółdzielnie muszą więc wydobyć 180 tys. ton suchej masy torfowej przy czym część surowca przerobić na brykiet.

Wojewódzki Związek GS w poczuciu ciężkiej na nim odpowiedzialności za wykonanie planu produkcyjnego bezzwłocznie rozpoczął przygotowania do kampanii eksploatacyjnej, korzystając przy tym z doświadczeń nabytych w latach ubiegłych.

Dużą pomocą w letorocznej kampanii eksploatacyjnej będzie większe wykorzystanie siły fachowej przy wydobywaniu torfu. Do szeregów starszych praktyków przybyło 56 ludzi wyszkolonych na kursie centralnym. Do każdego zaś PZGS przydzielony będzie instruktor torfowy przez co Gminne Spółdzielnie będą miały ułatwioną organizację pracy i unikną wielu trudności, które w ubiegłym roku opóźniały terminowe rozpoczęcie wykopów.

W postępie prac technicznych zwłoka w GS Biskupice i Ludwin znacznym ułatwieniem będzie korzy-

stanie z dwóch bagroagregatów, które mając dużą zdolność przepustową — dziennie 80 tys. cegiełek każdy — w znacznym stopniu przyczynią się nie tylko do zwiększenia produkcji, lecz i należytego wykorzystania masy torfowej.

Sześć motocykli specjalnie przydzielonych dla technicznej obsługi terenu ułatwi nadzór nad postępem robót w kopalniach.

W początkach jednak akcji istnieje pewne przeszkody, które mogą mieć zły wpływ na wykonanie planu. W myśl uchwały Prezydium Rządu terenowe rady narodowe powinny ułatwić gminnym spółdzielniom szybkie uzyskanie nowych terenów do eksploatacji torfu, bez których województwo lubelskie nie będzie mogło wykonać wysokiego planu produkcyjnego.

Mimo, że na wniosek WZGS Wojewódzki Zarząd Wodno-Melioracyjny polecił zarządom powiatowym przekazać gminnym spółdzielniom odpowiednie tereny, będące własnością lub pod nadzorem Państwowego Funduszu Ziemi, zwłaszcza w powiatach Chełm, Tomaszów, Hrubieszów i Włodawa, to jednak prezydium PRN do tej pory nie dopełniło tej sprawy.

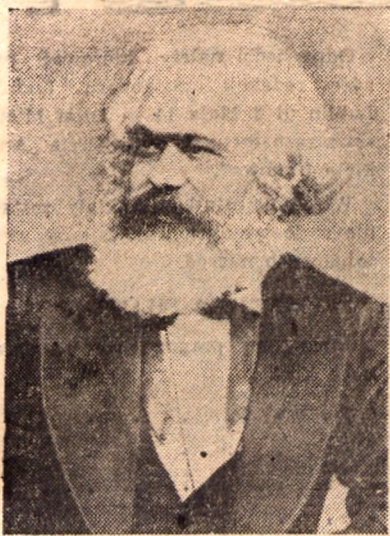
A rzecz nie jest błaża, bo okres wykupu torfu trwa stosunkowo krótko, każdy więc dzień zwłoki niekorzystnie odbije się na produkcji. Przed rozpoczęciem wykopów gminne spółdzielnie muszą wyrównać przydzielone im tereny, wykarzować rosnące na nich krzaki i sporządzić mostki do przejazdów. Wymaga to sporo czasu i ludzi do pracy, których trudno będzie zwerbować, gdy wieś przystąpi do siewów wiosennych.

Ponieważ eksploatacja torfowisk odbywa się już przy temperaturze 10 stopni, a więc rozpocznie się najpóźniej około 15 kwietnia, GS-om pozostało niewiele czasu do poczynienia prac wstępnych. Dlatego nie można lekceważyć opieszłości w przekazywaniu gminnym spółdzielniom nowych torfowisk.

Czas nagli. Gminne spółdzielnie muszą bezzwłocznie przejąć potrzebne im torfowiska, bo w przeciwnym razie mogą mieć poważne trudności w pełnym wykonaniu wielkiego zadania gospodarczego, jakim jest zwiększenie produkcji torfu. E. P.

W 70 rocznicę śmierci genialnego twórcy naukowego socjalizmu

KAROL MARKS



Karol Marks

70-tą rocznicę śmierci genialnego wodza proletariatu i twórcy marksizmu cała postępująca ludzkość obchodzi w dniach wielkiego bólu...

„Miłość zwyciężyła śmierć”. Głęboką słuszość tych słów Stalina uprzytomniły sobie szczególnie dziś, w 70-lecie zgonu Marksa i w obliczu poniesionej przez nas świeżej ogromnej straty.

Idea poczęta w imię miłości do człowieka jest nieśmiertelna. Od 70 lat nie żyje twórca „Kapitału”. Odszedł niedawno ten, który rozpromienił i doniósł do nas w pełnym blasku wielką pochodnię jego ideału.

„Pokój pełen książek. Pochylona nad biurkiem lwia głowa Marksa, w której zrodziło się tyle genialnych myśli. I dobre oczy, które potrafiły jednak migać błyskawicę. Które patrzyły daleko i poza krąg światła wysiłku, nędzy i krwi dostrzegając w odległej perspektywie jasne zarysy komunistycznego jutra.

„Dnia 14 marca za kwadrans trzecia największy myśliciel współczesny przestał myśleć”. Te słowa, wypowiedziane nad mogiłą Marksa przez jego wielkiego ucznia i współbojownika, Fryderyka Engelsa, podkreślają jedną z najistotniejszych cech geniuszu Marksa: potęgę myśli: Niezmiernie mało jest w historii ludzi, których idee wywarły tak wielki wpływ na rozwój stosunków społecznych.

cech geniuszu Marksa: potęgę myśli: Niezmiernie mało jest w historii ludzi, których idee wywarły tak wielki wpływ na rozwój stosunków społecznych. Marks opracował krytycznie i twórczo użytkował w swej pracy naukowej wszystkie postępowe osiągnięcia myśli ludzkiej XIX wieku, uogólnił doświadczenia walk klasowych — stworzył rewolucyjną teorię socjalizmu, który z utopii stał się nauką, wyrazem interesów proletariatu jako rewolucyjnej klasy przyszłości.

Wielokierunkowa myśl badawcza Marksa stawiała sobie najszlachetniejszy cel — wyzwolenie człowieka, przeprowadzenie go z królestwa konieczności do królestwa wolności. Kluczem do tego królestwa dała ludzkości marksistowska filozofia materializmu dialektycznego i historycznego, marksistowska ekonomia polityczna oraz teoria o walce klas w państwie.

„Nauka Marksa jest wszechpoczyna, ponieważ jest słuszną. Jest pełna i harmonijna, daje bowiem ludziom jednolity światopogląd, nie dający się pogodzić z żadnymi przesadami, z żadną reakcją, z żadną obroną ucisku burżuazyjnego” (Lenin).

I w nauce, i w polityce Marks był przede wszystkim bojownikiem. Życie jego było jednym wielkim pasmem walk. Walka była jego żywiołem. Toczył ją słowem i piórem o czystość ideologii klasy robotniczej przeciwko burżuazyjnemu ideologom, których pseudonaukowe teorie zmierzły do zmanipulowania świadomości proletariatu, do odciągnięcia robotników od ich klasowych dążeń i od zrealizowania wielkiej dziejowej misji — obalenia kapitalizmu i zbudowania ustroju sprawiedliwości społecznej.

W rozmowie z Henrykiem Heine Marks radził mu pisać „nie piórem, lecz biczem”. W ten sposób scharakteryzował własną walkę z reakcją, którą chłostał ironią i sarkazmem, zabijał logiką. Oto dlaczego

W. I. Lenin, Dzieła T. XIX, „Książka i Wiedza”, 1950 r. Str. 1-2

Marksa, wcielenie dobroci, człowieka, który nie miał ani jednego wroga osobistego, ubóstwany przez robotników i nazywany przez nich z serdecznością „ojcem Marksem”, był jednocześnie najbardziej oczernionym i znienawidzonym człowiekiem swego czasu. Prześladowany przez rząd pruski, wydany z Belgii, Prus i Francji, wleczony borykając się z nędzą — Marks, mimo ciężkich warunków życia, zawsze pozostał wiernym swym zasadom, trwał nieugięty na posterunku bojownika wolności proletariatu.

Wiekopomną zasługą Marksa jako działacza robotniczego jest, że cierpliwie i niestrudzenie walczył o międzynarodową jedność szeregów klasy robotniczej. Realizując sformułowane przez siebie w „Manifestie Komunistycznym” hasło „Robotnicy wszystkich krajów łączcie się!”, był duszą pierwej rewolucyjnej organizacji robotniczej, stojącej na gruncie socjalizmu naukowego: Związku Komunistów. Jako wódz założonej przez siebie Międzynarodówki dążył do zjednoczenia w jej szeregach proletariatu wszystkich krajów.

Przez całe życie wykuwał niezawodny oręż klasy robotniczej, człowiek, zorganizowany jej oddział — partię, której charakter określili już w Manifestie Komunistycznym. „W praktyce więc komuniści są najbardziej zdecydowaną, wciąż porywającą naprzód częścią partii robotniczych wszystkich krajów; w teorii wyprzedzają oni pozostałą masę proletariatu zrozumieniem warunków, przebiegu i ogólnych wyników ruchu proletariackiego”.

Kiedy następnie w różnych krajach powstają socjalistyczne partie robotnicze, Marks i Engels walczą o umocnienie tych partii — przeciwko wszelkiemu oportunistyzmowi, pojednawczości oraz lewicowej frazeologii i awanturnictwu. Tę walkę po śmierci Marksa i Engelsa podjęli kontynuatorzy ich dzieła, wielcy koryfeusze nauki — Lenin i Stalin. Zbudowali zwycięską partię bolszewicką — partię nowego typu, uzbroili ją w oręż marksistowskiej teorii rewolucyjnej, którą twórczo rozwinięli i wnieśli na wyższy szczebel.

„Można bez przesady powiedzieć, że po śmierci Engelsa największy teoretyk — Lenin, a po Leninie — Stalin i inni uczniowie Lenina — byli jedynymi marksistami, którzy posuwali naprzód teorię marksistowską i wzbogacili ją w nowe doświadczenie w nowych warunkach walki klasowej proletariatu”.

Taki sam, jak w walce, był również Marks w życiu prywatnym. Stanowił przykład wspaniałej harmonii życia osobistego i społecznego. Ten tytan działalności naukowej i wielki organizator mas był jednocześnie czującym ojcem rodziny, czującym człowiekiem, oddanym

*) Marks — Engels. Dzieła wybrane „K i W”. 1949. T. I. Str. 37.
**) Historia WKP(b). Krótki Kurs. Książka i Wiedza 1949, str. 404.

przyjacielem i towarzyszem. Mimo ciężkich warunków materialnych nigdy nikomu nie odmówił pomocy, choćby miał odjąć sobie od ust. „Jeśli nie zginął w żaźnej walce o kawałek chleba lub o parę kartofli — pisał Wilhelm Liebknecht — zawdzięczał to Marksovi i jego rodzinie”. Ale również i w przyjaźni pozostawał wierny zasadom, był surowym nauczycielem. „Gdy spostrzegł — pisał w innym miejscu Liebknecht — że wszystkie wysiłki są bezcelowe, kładł kres przyjaźni”. Przyjaźń łącząca Marksa z jego genialnym uczniem współtwórcą marksizmu, Engelsem jest właśnie wspaniałym przykładem więzi (sobistej, opartej na gruncie ideowym, na wspólnocie celów i dążeń.

Ta wspólnota nie tylko decydowała u Marksa o wyborze przyjaciół, lecz była cementem, spajającym jego rodzinę. Z opowiadań najbliższych znamy świetlaną postać tej, która była mu żoną, przyjaciółką, opiekunką i podporą w ciężkich chwilach — Jenny Marks. Najlepiej scharakteryzował ją Engels: „Jeżeli kiedykolwiek była kobieta, która za swoje największe szczęście uważała uszczęśliwienie innych, to kobietą tą była ona”. Tylko taka mogła być towarzyszką życia człowieka, który sam był usobieniem miłości do ludzi, który swe niespożyte siły, żelazną wolę, potęgę umysłu oddał służbie ludzkości.

I w tej służbie wypaliło się jego wielkie życie. Marks spłoniął w pracy, która podkopała jego zdrowie. Nie zdążył zrealizować wielu jeszcze różnorodnych i wielostronnych planów twórczych. Wiemy, że nosił się z myślą napisania fundamentalnego dzieła z dziedziny ekonomii, logiki, opracowania marksistowskiej historii filozofii. Śmierć nastąpiła przedwcześnie. „Nie da się wprost zmierzyć — powiedział Engels — ile w tym człowieku stracił walczący proletariacki europejski i amerykański, i cała nauka historii”.

Jest w północnej części Londynu miejsce, do którego ciągną rokrocznie liczne rzesze pielgrzymów: grób ze zwykłą marmurową tablicą, spowitą bluszczem — niezwykle skromny i prosty, jak skromny i prosty był ten, którego proch spoczywa na cichym cmentarzu w Highgate. Najskromniejszy z ludzi nie chciał mieć innego pomnika niż ten, który sam sobie wznosił z życia, który wystawiła mu wdzięczna potomność.

Wiecznotrwały pomnik wdzięczności zbudował sobie w naszych sercach Marks jako serdeczny przyjaciel Polski, który niejednokrotnie podkreślał niespożyty siłę żywotną walczącego ludu polskiego, jego ogromne zasługi dla sprawy rewolucji. Marks walczył o wyzwolenie narodowe Polaków, podkreślał olbrzymie znaczenie niepodległości naszego kraju dla walki z reakcją, dla sprawy międzynarodowego proletariatu.

Pod sztandarem marksizmu kroczą polska klasa robotnicza na wszystkich etapach swych bohaterkich zmagani rewolucyjnych. Sztandar ten przekazywały sobie pokolenia niezłomnych bojowników, zespolonych w szeregach Wielkiego Proletariatu, SDKPiL, KPP, PPR. Na gmachu wolnego państwa ludowego zatknęła go Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, która zapatrzona w nieomylny drogowskaz nauki Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, prowadzi nas do socjalizmu.

Na całym świecie idee Marksa i Engelsa przerosły w siłę materialną, stały się treścią życia milionów. Idee te, twórczo rozwinięte, wzbogacone przez jego genialnych następców — Lenina i Stalina, realizują ludzkość na jednej trzeciej kuli ziemskiej. W pierwszym państwie socjalistycznym pod kierownictwem wielkiej partii Lenina — Stalina promienna wizja staje się ciąłem. W rytmie olbrzymich maszyn na wielkich budowach stalnowskich rozbrzmiewa coraz potężniej i zagrzewa ludzkość do walki hymn rodzącego się komunizmu.

Oto pomnik trwały od spłzu. Oto jedyny rodzaj nieśmiertelności, godny czterech genialnych wodzów proletariatu.

Daniel Trylewicz

Ze sportu

Dzisiaj początek mistrzostw bokserskich pionu związkowego i Gwardii

W związku z tym, że do mistrzostw okręgu w boksie OWKS zgłosiło przeszło 200 zawodników — jak już donosiliśmy — sekcja boksu WKKF postanowiła przeprowadzić zawody w dwóch grupach. I tak w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego za wyjątkiem reprezentantów I Ligi walczyć zawodnicy wyłącznie pionu wojskowego, natomiast w Hali Sportowej Ognia rozpoczną się w dniu dzisiejszym i w sobotę o godz. 18 mistrzostwa pozostałych zrzeszeń (Gwardii, KS Zamość, Stali, Ognia, Budowlanych, Kolejarka).

W niedzielę o godz. 11 w Hali Sportowej spotkają się w eliminacji finaliści pionu wojskowego z reprezentacją dziesiątką OWKS. Natomiast w II grupie spotkają się finaliści wyłonieni w walkach piątkowych i sobotnich.

Finał mistrzostw indywidualnych woj. lubelskiego odbędzie się w niedzielę. Wezmą w nim udział mistrzostwie wyłonieni w spotkaniach niedzielnych. Ze względu na wysoką klasę zawodników startujących w tegorocznych mistrzostwach (Kukler, Drozd, Kołodyński, Wilk, Gręń, Młicki, Kęsy, Napieralski, Irgand, Wodkiewicz, Krasnożon, Dąbrowski, Czaplinski, Błesida i inni) zapowiadają się one interesująco.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy STOLARZY w Lublinie, ul. Zielona 1 zawiadania, że sklep sprzedaży MEBLI został otwarty w dniu 7 marca 1953 r. przy ul. Jarosława Dąbrowskiego Nr 3. 140/K

ZAWIADOMIENIE LUBELSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Lublinie w likwidacji wzywa wszystkich członków i wkladców do zgłoszenia się w terminie 14-to dniowym od daty niniejszego ogłoszenia po odbiór udziałów i wkładów budowlanych do likwidatora tej Spółdzielni, urzędującego w Lublinie ul. Krakowskie Przedmieście Nr 38 „CFZAS”. 137/K

Obwieszczenie GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Niemcach zawiadania, że zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Mi-

nistrów w sprawach rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń celem wzmocnienia kontroli spółdzielczej dotyczącej działalności naszej spółdzielni — prezes Spółdzielni przyjmuje interesantów w każdy poniedziałek od godz. 10 do 16 w biurze Spółdzielni. 135/K

WOJEWÓDZKI ZARZĄD DRÓG PUBLICZNYCH w Lublinie ul. Królewska 3 podaje do wiadomości, że skargi i zażalenia przyjmuje Dyrektor w poniedziałki od godz. 17 do 19. 139/K

Pracownicy poszukiwani DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO ARTYKUŁAMI PRZEMYSŁOWYMI ul. Kollataja 5 poszukuje fachowców na stanowiska ZAOPATRZENIOWCA i 2 KIEROWNIKÓW sklepów branży chemicznej. 138/K

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW budownictwa lądowego, KALKULATORÓW - KOSZTORYSOWCÓW, GŁÓWNEGO MECHANIKA do sprzętu budowlanego oraz wysoko kwalifikowanych EKONOMISTÓW zatrudni od zaraz ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT KOLEJOWYCH Nr 16 w Lublinie. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr przy ul. Gazowej. Warunki wg umowy zbiorowej pracowników budowlanych. 122/K

Dermosan Maść witaminowa. Wybitnie wzmacnia proces gojenia przy uszkodzeniach skóry i naskórka. DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD KOMENDANTA straży poż. zatrudni od zaraz ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT KOLEJOWYCH Nr 16 w LUBLINIE. Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr przy ul. Melgiewskiej 7/9. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 117/K

OGŁOSZENIA DROBNE ZGUBIŁO Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Narolska Eugenia. 369G Zgubiono prawo jazdy kat. III. A. Nr 0594 wydana przez Zarząd Miejski Lublin na nazwisko Próżniak Henryk. 370G Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Bochniarz Władysław. 382G Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Kwoń Henryk. 371G Zgubiono dwa pokwitowania złożonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego na nazwiska Modrzewska Maria i Zych Leon. 373G Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin, pokwitowanie złożonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego na nazwisko Wałko Józefa. 372G Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Chojna Maria. 380G Zgubiono dowód kolejowy Nr 1153654 wydany przez DOKP Lublin na nazwisko Michowski Michał. 381G MATURA Rzyki, chemii, lekcje. Matura. Języki, przedmioty. Sily, Buczka 12/17a. 378G Zgubiono pokwitowanie złożonych dokumentów na otrzymanie dowodu osobistego na nazwisko Gara Stanisław. 374G Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Kwiatorz Wiktoria. 375G Zgubiono przepustkę Nr 837 wydaną przez Lubelskie Zakłady Mięsne na nazwisko Brzozowska Helena. 379G Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Chojna Maria. 380G Zgubiono dowód kolejowy Nr 1153654 wydany przez DOKP Lublin na nazwisko Michowski Michał. 381G

Kierownictwo Kursów Kółkowskiej ZWH Lublin zawiadania, że 3 kwietnia 1953 r. rozpoczyna się nowe kursy kółkowskiej dla początkujących i kółkowskiej fcl rejestrowej (dla zaawansowanych). Zapisy przyjmują Sekretariat — ul. Dąbrowskiego 14, w godz. 17-19. 126/1

Kursy Pisania na Maszynie Marji Wierzbickiej w Lublinie, Kościuszki 10 tel. 26-84. Przyjmuje zapisy. 376G KUPNO SPRZEDAŻ Sprzedam maszynę do szycia „Singer” w dobrym stanie. Lublin, Górna 16/13. 2430

Unieważnia się pieczęć podługą z napisem: Warszawskie Zjednoczenie Robotnicze Lądowe - Inżynierskich Nr. 2. Oddział Zaopatrzenia Robotniczego Stołówka Nr. 15 136/K

Pracujemy bez mank

Zobowiązania z lubelskich sklepów uspołecznionych

W dniu 3. III. br. zamieściliśmy na łamach naszego pisma wezwania pracowników sklepu Nr 9 „Spółnoty Pracy” w Lublinie skierowane do wszystkich placówek nandy uspołecznionego na terenie naszego województwa i całego kraju. „W roku 1953 pracujemy bez mank”! — Głosiło wezwanie. Nie pozostało ono bez echa.

Już 5. III. br. podjęto pierwsze zobowiązania obejmujące 20 lubelskich placówek handlowych.

69 pracowników handlu podjęło wezwanie i zobowiązania długofalowe. Jako jedna z pierwszych podjęła zobowiązanie załoga sklepu Nr 29 przy ul. Stalingradzkiej 1. W ślad za nią poszły inne sklepy przemysłowe i spożywcze LSS. Np. załoga sklepu Nr 26 przy ul. Kowalskiej 1, Nr 27 przy ul. Stalingradzkiej 16, Nr 5 przy ul. Krak. Przedmieście 51 i wiele innych już 5. III. złożyły swoje zobowiązania sumiennej i rzetelnej pracy bez mank, wzywając wszystkich pracowników LSS na terenie całego kraju do podejmowania podobnych zobowiązań.

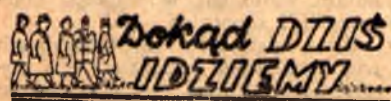
W dniach 6, 7 i 9 bm. wpłynęły dalsze zobowiązania lubelskich zakładów spółdzielczych. M. in. z Wytwórnicy Wód Gazowych i Rozlewni Piwa LSS przy ul. M. Buczka, Furmańskiej, Łęczwińskiej i Ochotniczej. Podjęła podobne zobowiązania także załoga stołówki Nr 1 Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej. Niewątpliwie wkrótce podejmą podobne zobowiązania inne placówki handlu uspołecznionego, stołówki i zakłady gastronomiczne, punkty usługowe i inne spółdzielcze zakłady pracy miast i wsi nie tylko z terenu Lublina i naszego województwa, lecz całego kraju.

Obecnie apel podjęto już 121 osób zatrudnionych w 49 sklepach lubelskich. Podejmując apel sklepu Nr 9 pracownicy Lubelskiej Spółdzielni Spożywców piszą:

„W odpowiedzi na apel sklepu „Spółnoty Pracy” Nr 9 w Lublinie zawiadaliśmy, że podejmujemy wezwanie i zobowiązujemy się do końca 1953 r. pracować bez mank.

Równocześnie wzywamy wszystkich pracowników zatrudnionych w pionie ZSS na terenie całego kraju do podjęcia wezwania oraz do wzięcia udziału w konkursie Gazety Handlowej pod hasłem „W roku 1953 pracujemy bez mank”.

(W)



TEATR:
Teatr Państwowy im. J. Osterwy — „Poemat pedagogiczny” — godz. 19.
Program kin podajemy na podstawie informacji OZK Pastrowskiego 6. Tel. 14-00.

KINA:
APOLLO: „Dokumenty zdrady” — reportaż filmowy z przebiegu procesu krakowskiego — godz. 16, 17, 18, 19, 20.

ROBOTNIK: „Czapalew” — prod. radzieckiej, godz. 16, 18, 20.

RIALTO: „Jednodniowi milionerzy” — prod. francuski — godz. 16, 18, 20.

Kino WSK: „Ostatni rejs” — prod. NRD, dzieckiej.

DYU”Y APTEK:
Krak. Przedm. 3. Stalingradzka 25. Buczka 23. Narutowicza 27.

TELEFONY:
Pogotowie Elektryczne 20 61.
Pogotowie Ratunkowe 44 44 i 09.

Rośnie sieć sklepów uspołecznionych

Zgodnie z podjętym zobowiązaniem na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet 8 marca załoga lubelskiego MHD Artykułami „Spożywczy” uruchomiła w dniu 24.II br. trzy placówki handlu uspołecznionego w dzielnicach robotniczych: sklep piekarniczy przy ul. Stalingradzkiej 47, sklep cukierniczo-owocarski w budynku Hali Sportowej przy ul. Stalingradzkiej 43 i sklep spożywczy przy ul. Skłodowskiej 24.

Wprawdzie urządzenia sklepowe w obecnej chwili nie są jeszcze należyte, niemniej przykład ten powinien zmobilizować i inne dyrekcje



Najmłodsza na terenie Lublina czytelnia dziecięca w Trybunale cieszy się dużym powodzeniem wśród małych czytelników. Na zdjęciu: fragment czytelnia.

Kobiety lubelskie złożyły hołd pamięci Wielkiego Stalina

W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet — 8 marca — w miastach i wsiach województwa lubelskiego odbyły się liczne akademie i uroczyste zebrania. Kobiety złożyły hołd pamięci Wielkiego Wodza ludzkości Józefa Stalina i podsumowały dotychczasowe wyniki pracy organizacji kobiecych w poszczególnych zakładach pracy i miejscowościach.

NA uroczystej akademii w sali Teatru im. J. Osterwy zebrały się pracownice lubelskich spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych. Referat wygłosiła ob. Czechowicz.

Po referacie odczytano meldunki sztafet o wykonaniu zobowiązań. Wartość zobowiązań indywidualnych i zespołowych podjętych przez pracowników Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych w Lublinie dla uczczenia pamięci Towarzysza Stalina i na cześć Święta Kobiet wynosi łącznie 128.965,82 zł. Część zobowiązań już wykonano. Zobowiązania długofalowe są w toku realizacji.

Na zakończenie akademii zebrani wysłali rezolucję do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, pismo do Zarządu Głównego Ligi Kobiet i listy z pozdrowieniami do kobiet Związku Radzieckiego, Wietnamu i Korei. Część oficjalną zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki. W części artystycznej odegrany został „Poemat pedagogiczny”.

Z TRUDEM pomieściła ciśnieńca świetlica ZBM ZB i mieszkanki hoteli robotniczych przy ul. Langiewicza w Lublinie. Nikogo nie zabrakło na akademii poświęconej Międzynarodowemu Dniu Kobiet.

Referat o znaczeniu dnia 8 marca — Międzynarodowego Dnia Kobiet wygłosiła ob. Barbara Kuha wskazując na doniosłość przemiany w życiu kobiet biorących dziś w Polsce Ludowej aktywny udział we wszystkich dziedzinach życia.

Kobiety zatrudnione na budowach Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego ZB i stale podnoszą wydajność pracy. Jest wśród nich wiele przodownic pracy. Na akademii wiele kobiet otrzymało cenne wyróżnienia i nagrody. Dyplomy uznania wręczono 17 kobietom, przeszerzowano do wyższych grup uposażenia 14 kobiet, ob. Stanisława Idula oraz ob. Irena Materkowska — otrzymały nagrody pieniężne. Robotnica A. Drozdowska awansowała na stanowisko Inspektora gospodarki sprzętem. Nagrody i wyróżnienia przyznane kobietom z ZBM ZB i będą bodźcem do

wzmocnienia pracy, podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych.

W czasie akademii mieszkanki hotelu robotniczego złożyły meldunki o powołaniu do życia Kola Ligi Kobiet.

Akademia połączona była z oddaniem do użytku nowej, pięknej świetlicy umożliwiającej prowadzenie wszelkich form pracy kulturalno - oświatowej. Przekazując mieszkankom hoteli świetlicę tow. Hurecki podkreślił iż świetlica ta będzie miejscem odpoczynku i rozrywki kulturalnej robotników i robotnic po pracy, miejscem, gdzie będą oni podnosić swój poziom ideologiczny i kształtować światopogląd.

Niezmiernie podobał się zebraniom pierwszy występ zespołu artystycznego pod kierownictwem ob. Sozańskiego.

STARANIEM Centrali Spółdzielni Inwalidów, spółdzielczych Zakładów Pracy Inwalidów i Spółdzielni „Zjednoczenie” zorganizowano uroczystą akademię dla wszystkich pracowników tej instytucji.

W części oficjalnej poszczególni przedstawiciele spółdzielni i zakładów usługowych odczytali treść zobowiązań podjętych na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet. Najcenniejsze są postanowienia robotników zatrudnionych w Spółdzielni Niewidomych „Zjednoczenie”. Pracownicy warsztatu szewskiego mieszczącego się przy ulicy 1 Maja 29 postanowili podnieść produkcję o 20 proc. Zobowiązanie to przyniesie spółdzielni 21 tys. zł oszczędności.

Listy uznania otrzymała przodownica pracy ze Spółdzielni Inwalidów w Chełmie ob. Oleszczuk, a listy pochwalne 17 przodujących kobiet.

UROCZYSTY charakter miała również akademie zorganizowana przez kobiety z Lubelskich Zakładów Gastronomicznych. Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet 14 robotnic przeniesiono do wyższych grup uposażeniowych, a 75 wręczono premie pieniężne i dyplomy.

Komunikaty

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Wydział Handlu w Lublinie przypomina, że w myśl uchwały Rządu we wszystkich placówkach handlowych i zakładach zbiorowego żywienia powinny znajdować się książki życzeń i zażaleń oraz książki kontroli.

W stosunku do nieprzestrzegających wytycznych uchwały Rządu będą wyciągnięte konsekwencje.

Zgodnie z przepisem MHW Nr 15 z dnia 11 lutego 1953 r. dyrekcje poszczególnych pionów powinny składać co kwartał, tj. w terminie do 30. IV., 31. VII., 31. X. i 31. I. sprawozdanie z wykonania tego zarządzenia.

Kierownictwo Muzeum Zoologicznego przy Katedrze Anatomii Porównawczej UMCS w Lublinie zawiadomiła, że po przerwie spowodowanej przeniesieniem do nowego lokalu przy ul. Królewskiej 6/2. Muzeum jest czynne nadal we wtorek od godz. 10 do 14 i w czwartki od 16 do 20 oraz w niedziele od 10 do 14. Muzeum zostało powiększone o jeden nowy dział pt. „Pochodzenie człowieka”. Wstęp bezpłatny.

M. T.



W związku ze zbliżającym się Miesiącem Kina, który będzie trwał w całym kraju od 1 do 30.IV br. redakcja „Sztandaru Ludu” i Centrala Wynajmu Filmów ogłaszają błyskawiczną ankietę na temat: Jakie filmy pragnę ujrzeć na ekranach kin?

Każdy z uczestników winien wymienić w ankiecie tytuły pięciu filmów, jakie pragnie ujrzeć.

Termin nadesłania kuponów z odpowiedzią na ankietę upływa z dniem 20 marca br. W ankiecie należy podać oprócz nazwiska i imienia zawód i miejsce zamieszkania.

Odpowiedzi należy kierować na adres redakcji „Sztandaru Ludu” Lublin ul 3 Maja 14 — Dział Miejski z zaznaczeniem na kopercie „Ankieta filmowa”.

Wśród uczestników ankiety zostanie rozlosowanych kilkadziesiąt wartościowych nagród.

ANKIETA FILMOWA

Jakie filmy pragnę ujrzeć na ekranach kin?

1.
2.
3.
4.
5.

Nazwisko i imię

Zawód

Miejsce zamieszkania

„Dokumenty zdrady” na ekranie kina „Apollo”

11 bm. wszedł na ekran kina „Apollo” reportażowy film pt. „Dokumenty zdrady”, odzwierciedlający przebieg procesu krakowskiego. Jest on wyświetlany na jednogodzinnych seansach. Ceny biletów wstępu po 1,35 zł. Seanse rozpoczynają się o godz. 16, 17, 18, 19, 20.

Kącik porad prawnych

O dowodach osobistych

W związku z rozpoczęciem wydawania dowodów osobistych przypominamy wszystkim zainteresowanym niektóre przepisy.

W dniu 27 października 1951 r. ukazał się Dziennik Ustaw Nr 55 zawierający pod pozycją 382 dekret z dnia 22.X.51 o dowodach osobistych. Dekret ten uzupełniony został rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów i Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 15 grudnia 1952 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów dekretu o dowodach osobistych (Dz. U. P. R. L. z dnia 23.XII.52 Nr 49, poz. 329).

Zgodnie z powyższymi przepisami dowód osobisty obowiązany jest posiadać każdy obywatel polski zamieszkały w kraju, który ukończył 18 lat, natomiast osoby w wieku od 16 do 18 lat muszą posiadać tymczasowe zaświadczenia tożsamości o ile nie zamieszkują wspólnie z rodzicami lub prawnymi opiekunami.

Dowody osobiste stanowią jedyną podstawę do zameldowania lub wymeldowania i są ważne na okres pięciu lat od daty ich wystawienia, natomiast tymczasowe zaświadczenia tożsamości są ważne do ukończenia 18 roku życia.

W dowodach lub zaświadczeniach nie wolno samemu dokonywać żadnych wpisów; powołane do tego są tylko właściwe władze.

Dowód osobisty w wypadku uszkodzenia, utraty jego ważności i zmiany nazwiska należy wymienić.

Dowody, względnie zaświadczenia tożsamości podlegają złożeniu u właściwych władz w wypadkach powołania do służby wojskowej oraz wyjazdu za granicę, natomiast należy je zwrócić na skutek śmierci posiadacza dowodu osobistego (zwraca do mownika względnie prowadzący meldunki), lub utraty obywatelstwa polskiego.

O zagubieniu lub znalezieniu dowodu osobistego należy w ciągu 24 godzin zawiadomić najbliższy komisariat lub posterunek M.O., a w wypadku zagubienia jeszcze władzę, która wystawiła utracony dokument.

Obywatel legitymujący się dowodem lub zaświadczeniem należącym do innej osoby podlega karze więzienia do lat trzech.

Józef Samberger
radca prawny

Chuligani pod kluczem

Wypadki chuligaństwa w naszym mieście nie należą jeszcze niestety do rzadkości. Chuligani rozpanoszyli się do tego stopnia, że obok awantur urządzanych na ulicach zakłócają spokój również w domach prywatnych.

Stanisław Sprawka ur. w 1925 r. i Marian Leon Sprawka ur. w 1929 roku zamieszkałi w Lublinie przy ul. Wapiennej 3 h m 1 w dniu 25 stycznia br. o godzinie 22 zakłócili spokój mieszkańców bloku mieszkaniowego ZOR dobijając się do ich drzwi. Na zwróceniu im uwagi przez dozorcę bloku obrzucili go obelżywymi słowami, a następnie dotkliwie pobili. Wezwana milicja zabrała chuliganów do komisariatu. W komisariacie Marian Leon Sprawka znieważył dwurzędnego funkcjonariusza stemkiem wyzwisk i rwał się do bicia. Komisja Specjalna za te wyczyny wymierzyła Stanisławowi Sprawce i Marianowi Leonowi Sprawce po 12 miesięcy obozu pracy.

Drugi wypadek chuligaństwa miał miejsce w ruchliwym punkcie miasta. Kazimierz Wójcik ur. w 1933 r. zamieszkały w Zielonej Górze, przy ul. Nowomiejskiej 25 przybył do Lublina i w dniu 10 stycznia br. koło Gospody „Polonia” będąc pijanym wszczął awanturę z przechodniymi. Wezwana milicja zatrzymała chuligana i doprowadziła do komisariatu M.O. Komisja Specjalna skazała Kazimierza Wójcika na 12 miesięcy obozu pracy.